Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 5 KWIETNIA 1979 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 76 (10 647) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD

WARSZAWA PAP. Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów, prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD, Piotra Jaroszewicza odbyło się 4 bm. posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację poświęcone przygotowaniom do przewidywanego w dniach 7—8 maja br. — VI Krajowego Kongresu tej najliczniejszej w Polsce organizacji kombatanckiej.

REFERAT na temat przebiegu zakończonych w lutym br. wojewódzkich zjazdów delegatów ZBoWiD wygłosił prezes ZG ZBoWiD — Stanisław Wroński. Na 49 zjazdach wojewódzkich wybrano 1 115 delegatów którzy wraz z 412 członkami władz naczelnych związku wezmą udział w kongresie. Zjazdy dokonały oceny pracy ogniw terenowych.

Na zakończenie obrad głos zabrał prezes Rady Naczelnej ZBoWiD premier Piotr Jaroszewicz.

Wyrażając wysokie uznanie członkom Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD oraz skupionemu wokół nich aktywowi, wszystkim ogniwom i członkom związku za owocną pracę dla dobra kraju, mówca podkreślił m. in. że podstawowym osiągnięciem organizacji jest dalszy postęp integracji środowiska kombatanckiego. Wysoko cenimy to, że mimo różnych rodowodów i nielatwych w przeszłości dróg, wszyscy bojownicy o wolność uznają socjalistyczną ojczyznę za najwyższe dobro Polaków i stoją na gruncie programu FJN, że trwale i nierozerwalnie połączył polskich kombatantów, głęboki patriotyzm, poczucie odpowiedzialności za losy i rozwój kraju. Jest to proces o doniosłym zna-

(Dokończenie na str. 2)

Edward Gierek odwiedził woj. płockie

PŁOCK PAP. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przebywał 4 bm. w woj. płockim zapoznając się z dorobkiem i głównymi problemami społeczno-gospodarczymi regionu.

W MAZOWIECKICH Zakładach Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku Edward Gierek spotkał się z kierowniczym aktywem politycznо-gospodarczym kombinatu oraz załogami instalacji produkcyjnych kompleksu krakingu katalitycznego II i budowniczymi nowego zespołu instalacji do pogłębionego przerobu ropy naftowej — „Olefiny II".

Następnie I sekretarz KC PZPR obejrzał nowe osiedle mieszkaniowe „Dworcowa", w którym zamieszka w najbliższym czasie 9,5 tys. osób. Edward Gierek zwiedził też najstarszą, zabytkową dzielnicę Płocka położoną na pięknej skarpie wiślanej.

Na zakończenie wizyty I sekretarz KC PZPR spotkał się z Egzekutywą KW PZPR w Płocku.

Dni Kultury Polskiej w Kraju Rad

MOSKWA PAP. W Kremlowskim Pałacu Zjazdów odbyło się spotkanie z uczestnikami Dni Kultury Polskiej, w którym udział wzięli Jerzy Łukaszewicz i zastępca członka Biura Politycznego KC KPZR minister kultury ZSRR Piotr Diemiczew.

W Centralnym Domu Literatów w Moskwie otwarto bogatą wystawę polskiej książki i ilustracji książkowej. Na wystawie eksponowano ponad 3 tys. tytułów wydanych głównie w ostatnich trzech latach.

W obecności ministra kultury i sztuki PRL Zygmunta Najdowskiego, który przewodniczy oficjalnej delegacji polskiej, wystawę otworzyli: członek Rady Państwa PRL, wiceprzewodniczący ZG TPPR Józef Ozga-Michalski i I zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Wydawnictw i Poligrafii Iraklij Czchikwiszwili. Z tej okazji odbyło się też przyjacielskie spotkanie pisarzy polskich i radzieckich.

Kobieta — burmistrzem Chicago

WASZYNGTON PAP. Po raz pierwszy w historii Chicago burmistrzem tego miasta została wybrana kobieta, 44-letnia Jane Byrne, członkini Partii Demokratycznej i była współpracownica wieloletniego burmistrza miasta, zmarłego przed kilkoma laty Richarda Daleya. Pani Byrne jest 13 kobietą wybraną na burmistrza wielkiego miasta w Stanach Zjednoczonych. Stanowisko to piastują kobiety m. in. w San Francisco i Cincinnati.

Podrożała meksykańska ropa

MEKSYK PAP. Meksyk podniósł w środę cenę eksportowanej ropy naftowej z 14,1 do 17,1 dolarów za baryłkę, czyli o 2,5 dolara powyżej ceny ustalonej przez organizację państw eksportujących ropę naftową (OPEC).

Przeciwnicy Amina są kilometr od centrum Kampali

Walki w Ugandzie

NAIROBI PAP. Siły przeciwników prezydenta Amina posuwają się w kierunku centrum stolicy Ugandy Kampali, od którego — według doniesień z Nairobi — znajdują się w odległości zaledwie kilometra. Główny punkt oporu armii ugandyjskiej znajduje się obecnie w mieście Jinja we wschodniej części kraju, gdzie podobno przebywa również prezydent Idi Amin.

WEDŁUG informacji napływających z tego kraju, popierane przez Tanzanię siły zbrojne przeciwników Amina zajęły w środę koszary głównych oddziałów policji, znajdujące się na przedmieściach stolicy, Kampali. Reuter podaje, że oddziały zwalczające Amina odcięły również główną drogę, wiodącą do Kampali i są bliskie zajęcia międzynarodowego portu lotniczego w Entebbe, położonego w pobliżu stolicy. Według nie potwierdzonych informacji, siły zbrojne przeciwników Amina opanowały już cztery spośród sześciu głównych dróg dojazdowych do Kampali.

Prezydent Amin opuścił Kampalę i pozostawił obronę miasta w rękach żandarmerii i wiernych mu doborowych oddziałów. Amin — jak pisze Reuter — planuje zorganizować zdecydowaną obronę w mieście Jinja.

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, wyraził głębokie zaniepokojenie w związku z przedłużaniem się konfliktu między Tanzanią a Ugandą. W opublikowanym w Genewie oświadczeniu Kurt Waldheim wezwał strony konfliktu do uregulowania sprzecznych kwestii, zgodnie z zasadami Karty NZ.

JAK informuje libijska agencja prasowa JANA, przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Libii zaprzeczył informacjom podawanym przez zachodnie agencje prasowe, jakoby Libia skierowała swoje oddziały wojskowe do Ugandy. W oświadczeniu podkreśla się, że w Ugandzie znajduje się tylko niewielka liczba libijskich instruktorów wojskowych. Libijskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych podkreśliło również, że Libia postępuje zgodnie z zasadą nieinterwencji w konfliktach między innymi państwami afrykańskimi.

Pakistan

Napięta sytuacja po straceniu Bhutto

ISLAMABAD PAP. Pakistańskie władze wojskowe postawiły w stan pogotowia oddziały policji i wojska w największych miastach kraju, aby nie dopuścić do demonstracji w związku z egzekucją byłego premiera Zulfikara Ali Bhutto. Napięta sytuacja utrzymuje się w rodzinnej prowincji Bhutto — Sind.

99 proc. głosujących — za republiką islamską

TEHERAN PAP. Premier tymczasowego rządu irańskiego Mehdi Bazargan poinformował wczoraj wieczorem, że ponad 99 proc. uczestniczących w referendum opowiedziało się za utworzeniem w Iranie republiki islamskiej. W plebiscycie uczestniczyło 92,5 proc. uprawnionych do głosowania.

HOLENDERSKIE dziewczyny prezentują cebulki tulipanów, które są ozdobą tego kraju. (Fot.: CAF—UPI)

Czystość i porządek — świadectwem gospodarności

WIOSNA to okres wzmożonych porządków. Usuwa się przy tej okazji wiele zbędnego sprzętu, makulatury, złomu i różnych nagromadzonych przez zimę rupieci. Czystość i porządek to nie tylko sprawa wizualna.

W zakładach pracy, na placach budowy porządek i czystość mają istotny wpływ na dobrą organizację pracy, na jakość produkcji. O tym powinny pamiętać zakłady pracy. Nasza reporterska wizyta w kilku przedsiębiorstwach świadczy, że do wiosennej akcji porządkowej nie wszędzie podchodzi się z należytą troską. Czas więc najwyższy nadrobić te zaległości i do akcji porządkowej przystąpić niezwłocznie. Troska o wygląd otoczenia zakładu, o miejsce pracy winna być tak samo ważna jak jakość produkcji.

Rajd reporterów „Kuriera"

Zakład Zespołów Automatyki: z dwóch stron parkanu

W ZAKŁADZIE Zespołów Automatyki trwa właśnie remont. Wiosenne porządki przeprowadza się w całym budynku. W odnowionych halach nie zabraknie kwiatów, zresztą zakład ten zawsze bogaty był w zieleń.

Na zewnątrz obiektów również zaprowadzono już porządek po zimie; pomyślano o trawnikach, klombach z krzewami róż. Ale wystarczy spojrzeć na teren za ogrodzeniem fabryki, by obraz radykalnie się zmienił. Z zakładem sąsiaduje targowisko na Turzynie, co jest dość uciążliwe i przysparza dodatkowej roboty z uprzątaniem nie swoich śmieci. Podobnym kontrastem dla zadbanych fabrycznych terenów jest spory plac oddzielający zabudowania od alei Bohaterów Warszawy.

Załoga poczuwa się do opieki nad tą ziemią niczyją, kilkakrotnie robiła już tam porządek. Za każdym razem jednak jej wysiłki niszczone są do cna. Nie tak dawno w związku z planowanym poszerzeniem ulicy i przebudową skrzyżowania z ul. Krzywoustego zwieziono tam szyny tramwajowe. Gdy je wreszcie usunięto i znów, pracownicy fabryki placu uporządkowali, wjechały nań spychacze, zniszczyły trawę, a pod drzewami zrobiono tym razem składowisko rur.

W strugach wiosennego deszczu rdzewieją rury, na trawniku głębokie koleiny zamieniają się powoli w bajoro. Może w fabryce znów zwyciężą dobre chęci i w czynie

(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Ajencja po roku ◆ Kolejne wydanie almanachu „Morze i Ziemia" ◆ Trybuna Czytelników ◆

Trwa Miesiąc Pamięci Narodowej

Kwietniowe refleksje

KWIECIEŃ JUŻ OD WIELU LAT obchodzony jest w naszym kraju jako Miesiąc Pamięci Narodowej. W tych dniach szczególnych, częściej niż zwykle wracamy myślą do lat wojny; wspominamy tych, którzy jej nie przeżyli...

Co roku, w związku z Miesiącem Pamięci, Zarząd Bojowników o Wolność i Demokrację, wspólnie z Radą Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa ogłasza apel. W br. — czytamy w apelu ogłoszonym w końcu marca br. — przypada 40 rocznica agresji hitlerowskiej na Polskę, która stała się początkiem II wojny światowej. Bezmiar cierpień narodu polskiego w latach 1939-1945, jego bohaterska walka z barbarzyńską okupacją hitlerowską, stały się trwałym zapisem historycznym dla wszystkich Polaków.

Przypomnijmy, że II wojną światowa, najbardziej niszczycielska ze wszystkich wojen jakie przeżyła ludzkość, zakończyła się w Europie 9 maja 1945 r. Wtedy dopiero przestało istnieć hitlerowskie państwo niemieckie i jego siły zbrojne. Obrócone zostały wniwecz hitlerowskie, imperialistyczne plany totalnego ujarzmienia i unicestwienia podbitych narodów.

W latach ostatniej wojny śmierć poniosło ponad 6 milionów Polaków, w tym wiele dzieci. Zginęli w niemieckich obozach koncentracyjnych, w katowniach gestapo, w licznych egzekucjach ulicznych. Takie było oblicze faszyzmu hitlerowskiego.

W dniach kwietniowych obchodów społeczeństwo całego naszego kraju składa hołd pamięci pomordowanych; kwiaty składają ci, którzy przeżyli i ci, którzy nie musieli całej tej wojennej gehenny przeżywać. Urodzili się już w latach Polski Ludowej, która w lipcu br. obchodzi 35 rocznicę powstania.

W całym kraju odbywają się — jak co roku — spotkania młodzieży z kombatantami; otwarte zostaną wystawy poświęcone martyrologii narodu polskiego, podczas różnorodnych sesji popularnonaukowych raz jeszcze wracamy pamięcią do tamtych dni.

Posiedzenie Prezydium Rady Naczelnej i ZG ZBoWiD

(Dokończenie ze str. 1)

czeniu dla wewnętrznej spoistości naszego związku i jego udziału w wychowaniu młodego pokolenia.

W końcowej części wystąpienia prezes Rady Naczelnej ZBoWiD przypomniał, że wyrazem uznania partii i państwa dla zasług i roli środowiska kombatanckiego jest stała troska o jego warunki socjalno-bytowe. Zdajemy sobie jednak sprawę — powiedział — z konieczności podjęcia dalszych kroków dla polepszenia tej opieki. Chodzi głównie o przyspieszenie budownictwa sanatoriów, domów kombatanta, doskonalenie opieki lekarskiej, a zwłaszcza o zapewnienie opieki ludziom starym, chorym i samotnym. Mówca wyraził przekonanie, że wspólnym wysiłkiem ZBoWiD i Urzędu ds. Kombatantów rozwiązane zostaną problemy środowiska, że jeszcze bardziej wzmocni się jego pozycja i autorytet w społeczeństwie.

Rolnicy nie czekają na obeschnięcie gleby

W większości województw rozpoczęto prace polowe

WARSZAWA PAP. Poza rejonami północno-wschodnimi i dotkniętymi powodzią — w większości województw rozpoczęto opóźnione w tym roku wiosenne prace polowe. Praktycznie na całym obszarze po lewej stronie Wisły rolnicy przeprowadzają siewy zbóż jarych i przygotowują pola pod inne wiosenne uprawy. Najbardziej zaawansowane są siewy w południowych i południowo-zachodnich rejonach kraju.

PRZODUJĄ w tych pracach gospodarstwa uspołecznione, które nie czekając na dostateczne obeschnięcie gleby wykonują orki i siewy — natychmiast jak tylko można wjechać na pola maszynami. Doświadczenie wielu lat uczy bowiem, że kto zasieje obecnie, nawet w mokrą ziemię, może liczyć na lepsze zbiory niż przy późniejszych siewach nawet w korzystniejszych warunkach glebowych.

Jeżeli kwiecień będzie pogodny, bez większych opadów deszczu — to dotychczasowe opóźnienie w siewach zbóż jarych można będzie, zdaniem specjalistów i doświadczonych rolników, odrobić w większości rejonów kraju; dotyczy to zwłaszcza południowych, zachodnich i centralnych terenów, oczywiście pod warunkiem maksymalnego wykorzystania dosłownie każdej pogodnej chwili i nie wyczekiwania aż pola zupełnie obeschną.

W rolnictwie zrobiono wszystko co było możliwe dla sprawnego przeprowadzenia wiosennych prac polowych. Dostawy kwalifikowanego ziarna siewnego zakończono, stawiając do dyspozycji gospodarstw rolnych nie posiadających własnego dobrego materiału siewnego blisko 200 tys. ton nasion zbóż jarych, czyli o ok. 13 tys. ton więcej niż planowano. Obecnie czyni się starania o zgromadzenie dalszych ilości ziarna siewnego zbóż jarych — na pomoc dla gospodarstw, dotkniętych klęską powodzi.

Na ogół dobrze przygotowano sprzęt rolniczy, chociaż stan gotowości podstawowych maszyn na skutek niedostatku niektórych asortymentów części zamiennych i ogumienia jest nieco niższy niż w poprzednich latach. Jednakże park maszynowy został znacznie zwiększony, a tym samym i możliwości mechanizacji wiosennych prac polowych są większe niż w poprzednich latach.

Nastąpiła też poprawa w dostawach nawozów mineralnych, chociaż opóźnienia nie zostały jeszcze w pełni odrobione.

Na Dworzec Morski

zawitała wiosna

Wodoloty wracają na trasę

Szczecin — Świnoujście

W OSTATNICH dniach wydatnie poprawiła się sytuacja na torze wodnym Szczecin—Świnoujście: kra spłynęła już do morza, nie więc niebezpieczeństwu nawigacji. Tak więc armator „Bielej floty" — Żegluga Szczecińska — zdecydowała się na uruchomienie stałej komunikacji na linii Szczecin—Świnoujście. Od najbliższego poniedziałku 9 kwietnia wodoloty tego przedsiębiorstwa odbijać będą z obu tych miast dwukrotnie w ciągu dnia, o godz. 7.30 i 15.30. Żegluga zamierza także organizować rejsy w innych godzinach, ale tylko na zamówienie, czyli dla grup zorganizowanych.

Również od najbliższego poniedziałku można będzie popłynąć „Kometą" do miejscowości NRD — Stralsundu i Ueckermuende. Z tej propozycji mogą jednak skorzystać na razie także tylko większe grupy turystów.

(awa)

Idzie ochłodzenie!

WARSZAWA PAP. Niezbyt długo cieszyliśmy się słoneczną kwietniową pogodą. W ciągu najbliższych dni spodziewane jest ochłodzenie — z opadami deszczu lub deszczu ze śniegiem. Wiosenną pogodę zepsuł rozległy niż nadciągający z zachodu nad Polskę, który powoduje napływanie chłodnego powietrza z północy.

Spodziewany jest spadek temperatur maksymalnych od plus 8 st. — plus 13 st. do plus 3 st. na północy kraju i plus 8 st. na południu. Temperatury minimalne zmniejszą się od minus 1 st. — plus 4 st. do minus 3 st. — plus 3 st.

Delegacja angielska w Szczecinie

W SZCZECINIE przebywa delegacja Królewskiego Instytutu Opieki nad Matką i Dzieckiem w Londynie, zainteresowana formami opieki nad dzieckiem, ze szczególnym uwzględnieniem adopcji. W programie pobytu angielskich gości jest zwiedzenie żłobka i przedszkola ZPO „Dana", Domu Rodzinnego Rediarskich, Domu Małego Dziecka w Stargardzie i żłobka tygodniowego w Szczecinie.

Delegacja angielska przyjechała do Polski na zaproszenie Krajowej Rady Kobiet przy OK FJN, a skierowana została do naszego miasta z racji osiągnięć, jakie w interesującej ją dziedzinie ma szczeciński resort zdrowia, oświaty i Liga Kobiet, prowadząca jeden z najlepszych w Polsce ośrodków adopcyjnych.

(aż)

W „Porąbce - Żar"

Trzeci turbozespół o mocy 125 MW

BIELSKO-BIAŁA PAP. 4 bm. w godzinach wieczornych dokonano próbnego uruchomienia trzeciego kolejnego turbozespołu o mocy 125 MW w elektrowni szczytowo-pompowej „Porąbka-Żar" w Międzybrodziu Żywieckim w woj. bielskim. Nastąpiło to w wyniku ofiarnej pracy załóg głównego wykonawcy — krakowskiego „Energopolu" oraz „Energomontażu", które włożyły wiele starań i wysiłku w realizację tej pracochłonnej inwestycji.

Obecnie trwa montaż czwartego, a zarazem ostatniego turbozespołu o mocy 125 MW, który jeszcze w tym półroczu włączony zostanie do krajowej sieci energetycznej.

Docelowo łączna moc elektrowni szczytowo-pompowej „Porąbka Żar" wyniesie 500 MW.

Nakładem KiW-u

Ukazały się wspomnienia Włodzimierza Sokorskiego

WARSZAWA PAP. „Tamte lata" — to tytuł wspomnień Włodzimierza Sokorskiego wydanych nakładem „Książki i Wiedzy". Autor raz jeszcze wraca do tematów, które omówił w wydanej przed 8 laty publikacji „Polacy, pod Lenino". W nowym tomie wspomnień podejmuje on i wzbogaca swoje poprzednie refleksje związane m. in. z działalnością Związku Patriotów Polskich na terenie ZSRR, formowaniem się w Związku Radzieckim oddziałów Ludowego Wojska Polskiego, a następnie drogami wiodącymi do wolnej Polski.

Akant" — telefon z serii retro

RADOM PAP. „Akant" — zgodnie z tradycją nadawania imion kwiatów nowym typom aparatów z Radomskiej Wytwórni Telefonów — to nazwa najnowszego modelu z serii retro. Jest to telefon do zawieszania na ścianie, z dużą słuchawką o archaicznym kształcie.

Nowością jest obudowa z autentycznego drewna. Poniżej drewnianej skrzynki z tarczą numerową umieszczone są na zewnątrz dwie ozdobne dzwonki, stanowiące dodatkową ozdobę telefonu.

Czystość i porządek — świadectwem gospodarności

(Dokończenie ze str. 1)

społecznym jeszcze raz zrobi się tu porządek. Tylko ile razy można podejmować się tej syzyfowej pracy?

ZPO „Odra": suma drobiazgów nie jest sprawą błahą

OD kilku lat w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „Odra" dwa razy do roku dokonuje się przeglądu wszystkich stanowisk pracy i wszystkich pomieszczeń. W tej lustracji zakładowego gospodarstwa od pionie aż po strych biorą udział przedstawiciele różnych służb: gł. mechanika, p. poż., bezpańskiej; uczestniczy także w niej szef produkcji oraz kierownik przychodni przyzakładowej.

Przed kilkoma dniami zakończono właśnie kolejny wiosenny przegląd, który wykazał, że nawet w zadbanych na co dzień salach zawsze jest coś do zrobienia.

— **Właściwie są to same drobiazgi** — powiedział dyrektor produkcyjny zakładu Michał Osostowicz — **ale że suma drobiazgów już nie jest rzeczą drobną, przywiązujemy do wyników przeglądu dużą wagę.**

W trakcie wiosennych porządków postaramy się usunąć wszystkie niedociągnięcia. Tak więc poprawimy trochę warunki pracy po przez uzupełnienie wyposażenia pomocniczego stanowisk, w niektórych pomieszczeniach wymienimy wykładziny podłogowe, poprawimy oświetlenie, tam gdzie to będzie możliwe wymienimy okna, by można je było wygodnie otwierać. Ponadto zamierzamy nieco rozgęścić zatłoczone szafkami szatnie oraz wymienić wyposażenie pomieszczeń sanitarno-higienicznych. Zatem niby sprawy drobne, ale wykonanie wszystkich zaleceń komisji dokonującej przeglądu wypełni nam chyba nie tylko wczesną wiosnę.

Smutno i szaro na budowach

JESZCZE daleko do prawdziwej wiosny na szczecińskich placach budowy. Zdajemy sobie sprawę z faktu, że nie wszędzie jest możliwe utrzymanie czystości i porządku. Prawdą jest natomiast, że nowoczesny plac budowy to przede wszystkim montownia domów. Wynika z tego jednoznacznie, że podstawowym materiałem winny być płyty i elementy. Zazwyczaj montuje się je niemal z kół wozów transportowych. Zapasów jest niewiele. Przy takiej organizacji pracy jest więc możliwość zadbania o porządek. Ale czy tak jest na szczecińskich budowach?

Odwiedziliśmy kilka placów. Oto na Osiedlu Książąt Pomorskich pozostawiono wiele płyt, deski leżą w nieładzie. Od czasu do czasu można natknąć się na stal zbrojeniową. Widać jednak przy niektórych obiektach, że zadbano już o wygląd. Świadczą o tym uprzątnięte drogi dojazdowe, wyrównany teren wokół stanowiska na płyty, a także przy magazynie drobnych elementów i akcesoriów, które wykorzystują tu brygady wykończeniowe.

Na Osiedlu Przyjaźni i Kaliny jest znacznie lepiej. Wynika to przede wszystkim z faktu, że nie prowadzi się budowy na tak szeroką skalę. Ale i tu przydałaby się ręka dobrego gospodarza. Można przecież polikwidować niepotrzebne deski, belki, kawałki elementów stalowych (zwykły złom) itp.

Generalne porządki robi się na terenie bazy produkcyjnej Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego nr 3. Zima spowodowała wiele rozgardiaszu. Niepełne uzbrojenie terenu powoduje także niekorzystny stan estetyczny. Rozkopy i zastoiny wody utrudniają nadal uporządkowanie wszystkich terenów wytwórni prefabrykatów.

Ta wyrywkowa lustracja potwierdza, że jeszcze nie wszędzie pomyślano o generalnym sprzątaniu. A przecież na każdej budowie pozostaje wiele odpadów, które nie są i nie będą przydatne. Wydaje się, że czas najwyższy aby na wszystkich placach budowy pomyślano o takiej akcji wiosenno-porządkowej. Jest to okazja do pozbycia się „bubli" i nieprzydatnych materiałów. Wreszcie czysty plac budowy, dobre drogi dojazdowe i poukładane materiały przyczynią się także do lepszej i sprawniejszej organizacji pracy.

Stocznia „Odra": wolna sobota — czas wielkich porządków

ZZA płotu widać ładnie utrzymany trawnik, na obrzeżach porośnięty ozdobnymi krzewami. W niektórym stanie są też drogi wewnątrzzakładowe i parkingi, posypane żwirem i żużlem. Na pierwszy rzut oka teren Stoczni Rzecznej „Odra" robi na przybyszu bardzo dobre wrażenie. Czar jednak prysnął szybko; im bliżej hal produkcyjnych i nabrzeży, przy których remontuje się barki, tym większy bałagan. Wokół pomieszczeń walają się sterty gruzu, starego zbutwiałego drewna, potężne ilości szmat i poudzewiałego żelastwa. Nad Kanałem Zielonym jest po prostu usypisko śmieci, gdzie wyrzucono m.in. transporter z wapnem, resztki zużla, gruz, papiery itp. Wokół pawilonu, w którym mieści się dyrekcja zakładu, jest czysto i schludnie, ale „im dalej w las...", tym więcej bałaganu, nieporządków i niechlujstwa, wystawiających załodze tego dobrego przecież zakładu jak najgorszą laurkę.

— **TAK, w stoczni jest nieporządek** — mówi dyrektor d.s. ekonomicznych Tadeusz Kolmanowski. — **Czekamy już tylko na wolną sobotę, bowiem właśnie tego dnia zamierzamy usunąć rażący nie tylko gości, ale przede wszystkim załogę, bałagan. Cała „Odra" weźmie więc grabie, łopaty, miotły i ruszy do pracy. Postanowiliśmy także, że kierownik każdego działu produkcji będzie osobiście odpowiedzialny za porządek i czystość na swoim terenie. Zapraszamy więc do stoczni po tych wielkich porządkach, na pewno zakład zmieni oblicze.**

Porozrzucany złom także uprzątniemy. Od kilku dni młodzież zrzeszona w ZSMP zbiera stare żelastwo, w czynie społecznym złomuje jednostki i inne stoczniowe obiekty — szybko, sprawnie, bez żadnych dodatkowych urządzeń. W najbliższym czasie także złom znikne z terenów stoczni.

Mamy nadzieję, że w wolną sobotę rzeczywiście zmieni się oblicze „Odry". Sądzimy również, że w przyszłym tygodniu będziemy mogli stwierdzić, iż załoga stoczni rzecznej uprzątnęła bałagan, a teren jej zakładu — czysty i uporządkowany — może być wzorem dla innych.

Pol Pot zbiegł do Tajlandii

Siły zbrojne Kambodży zlikwidowały obóz niedobitków dawnej armii

HANOI PAP. Kambodżańska agencja informacyjna SPK podała, że rewolucyjne siły zbrojne zlikwidowały ważną bazę niedobitków dawnej armii Pol Pota w Ta Sanh, w odległości 10 kilometrów od granicy z Tajlandią.

W GODZINACH rannych 27 marca siły rewolucyjne zaatakowały bazę w Ta Sanh, składającą się z kilku sektorów. Jej zewnętrzna linia obrony przebiegała w odległości 8—15 kilometrów od rejonu centralnego, gdzie przebywał Pol Pot i jego współpracownicy. Baza była ufortyfikowana, miała instalacje podziemne i niewielkie lotnisko, chroniły ją też pola minowe. Podczas walk, które trwały do 30 marca, siły rewolucyjne wyeliminowały z walki bądź schwytały ponad 1000 niedobitków dawnej armii, część załogi bazy poddała się a reszta zbiegła w rozsypce w stronę granicy tajlandzkiej.

Były szef krwawego reżimu, Pol Pot wraz z garstką swoich zauszników również zbiegł do Tajlandii.

Siły rewolucyjne uwolniły ponadto około 10 tys. ludzi zmuszonych do niewolniczej pracy w bazie, zdobyły tysiące sztuk broni różnych kalibrów, w tym wiele ciężkich dział, składy amunicji i innych materiałów wojskowych, zapasy ryżu i soli oraz około 100 pojazdów różnych typów. Okoliczna ludność udzieliła siłom rewolucyjnym pomocy w trakcie walk o bazę. Obecnie podjęto kroki zmierzające do szybkiej normalizacji życia na tych terenach. Część ludności, spędzona z innych rejonów kraju, mogła powrócić do swoich rodzinnych miejsc.

Agencja SPK podaje też, że równocześnie z walką o bazę Ta Sanh, rewolucyjne siły zbrojne tropiły niedobitki dawnej armii Pol Pota w okolicach Pailin, w odległości około 30 km na północ od stanowiska dowodzenia Pol Pota. Zabito wielu spośród nich, zaś część poddała się.

GHANA powstała w 1957 roku z połączenia kolonii Złote Wybrzeże i brytyjskiego terytorium powierniczego Togo. Kraj liczy 239 tys. km kw. oraz blisko 9 mln mieszkańców zatrudnionych głównie w rolnictwie. Państwo to jest największym producentem kakao na świecie, ale fakt ten zaciążył na nieprawidłowym — co leżało w interesie kolonizatorów — rozwoju gospodarki.

W 1966 roku zbudowano tamę na rzece Wolcie. Pozwoli ona na uzyskanie znacznych ilości energii elektrycznej. W ostatnich latach odkryto złoża minerałów. Nowy plan rozwoju napotyka na trudności. Zwyżki cen ropy i kryzys świata kapitalistycznego przyczynił się do dużej inflacji w kraju.

Mimo silnego nacisku monopoli Ghana w polityce zagranicznej popiera siły antyimperialistyczne. Stolicą kraju jest 700-tysięczna Akra. Ludność jest bardzo zróżnicowana pod względem etnicznym, co też nie wpływa dodatnio na sytuację ekonomiczną. Składa się ze 103 plemion — najważniejsze z nich to Akan, Ewe i Ga.

(Fot. CAF)

Porozumienie Laos — Tajlandia

DELHI PAP. Laos i Tajlandia osiągnęły porozumienie w sprawie przekształcenia wspólnej granicy w rejon pokoju i przyjaźni. Sprawa ta znalazła wyraz w komunikacie podpisanym przez premierów Laosu i Tajlandii, Kaysone Phomvihane i Kriangsaka Chomananda, na zakończenie 4-dniowej wizyty w Tajlandii premiera Laosu.

„Aerofłotem" do Hawany i Limy

MOSKWA PAP. Radzieckie linie lotnicze „Aerofłot" uruchamiają z dniem 7 kwietnia nową linię na trasie Moskwa — Luksemburg — Rabat — Hawana — Lima. Na trasie tej będą latać samoloty Il-62. Rejsy będą się odbywać raz w tygodniu.

Dotychczas samoloty z Moskwy do stolicy Peru latały przez Frankfurt nad Menem. Obecnie liczba rejsów podwoi się. Nowa trasa posłuży zwiększeniu radzieckich przewozów pasażerskich między Europą a Ameryką Łacińską. Zostanie też otwarta jeszcze jedna linia lotnicza na trasie Kijów — Paryż. Obsługiwana ona będzie przez „Aerofłot" wspólnie z „Air France". Rejsy między stolicami Ukrainy i Francji odbywać się będą na samolotach Tu-154. Według nowego rozkładu znacznie wzrośnie ruch samolotów „Aerofłotu" do europejskich krajów socjalistycznych.

Egipska ropa dla Izraela

LONDYN PAP. Według doniesień z Jerozolimy, premier Menachem Begin, składając w środę sprawozdanie w Knesecie powiedział, że Izrael będzie otrzymywał egipską ropę naftową od następnego dnia po przekazaniu Egiptowi szybów naftowych na Półwyspie Synajskim. Szyby te, znajdujące się nad Zatoką Sueską, mają być przekazane Egiptowi przez Izrael do 28 czerwca.

W SZWECJI skonstruowano prototyp urządzenia alarmowego przeznaczonego dla samotnych ludzi w podeszłym wieku. Wystarczy nacisnąć guzik, by wezwać pomoc w nagłym wypadku. Sygnał alarmowy odbierany jest w ośrodku pomocy społecznej. Aparat będzie produkowany w wersji przeznaczonej do powieszenia na ścianie oraz do noszenia na szyi.

(Fot. CAF-Pressens)

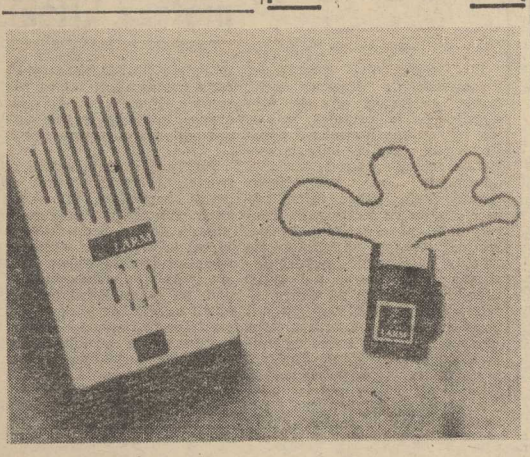

Jednostronna decyzja

Chiny zrywają układ z ZSRR

MOSKWA PAP. W opublikowanym 4 bm. oświadczeniu rząd ZSRR nawiązuje do ogłoszonej 3 kwietnia przez rząd ChRL decyzji nieprzedłużania zawartego w 1950 r. układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między ZSRR a ChRL. Termin ważności układu upływa w kwietniu 1980 r., a układ ten przewiduje, że za zgodą obu stron może on być przedłużony. Starając się usprawiedliwić ten wrogi akt — oświadcza rząd ZSRR — strona chińska ucieka się do niewybrednych insynuacji. Wypowiedzenie tego układu wyraźnie świadczy o planowej polityce komplikowania i podważania stosunków radziecko-chińskich. Polityka ta pozostaje w ścisłym związku z linią przywódców chińskich, w której coraz bardziej dominują dążenia wielkomocarstwowe i hegemonistyczne, a o awanturniczym charakterze tej polityki i zdradzie interesów socjalizmu świadczy haniebna agresja Chin na Socjalistyczną Republikę Wietnamu.

W oświadczeniu stwierdza się, że stanowisko ZSRR w sprawie układu z Chinami było zawsze jasne i konsekwentne, gdyż wynika ono z radzieckiej zasady bezwarunkowego przestrzegania zawieranych układów i wziętych na siebie zobowiązań. Nie ulega wątpliwości — podkreśla rząd ZSRR — że decyzja o wypowiedzeniu układu została podjęta przez Pekin wbrew woli i interesom narodu chińskiego.

Zwycięstwo lewicy hiszpańskiej

MADRYT PAP. Na podstawie szacunkowych danych hiszpańskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, po podliczeniu ok. 70 proc. głosów, można stwierdzić, że lewica odniosła zwycięstwo w dwóch największych miastach Hiszpanii — Madrycie i Barcelonie, w wyborach municypalnych, które odbyły się w tym kraju we wtorek. Przypuszcza się, że socjaliści i komuniści rządzić będą w 22 spośród 50 stolic prowincji hiszpańskich.

Supercentrum kongresowe

W BERLINIE ZACHODNIM otwarte zostało Międzynarodowe Centrum Kongresowe (ICC). Jest to największy tego typu obiekt w Europie, a być może i na świecie. Kosztował on ok. 850 mln marek (wobec planowanych pierwotnie 100 milionów). Mówi się, że po zaspokojeniu wszystkich roszczeń firm, które Centrum budowały, jego koszty osiągną granicę 1 mld marek. Budowę ICC rozpoczęto w lipcu 1975 r. W 60 salach ICC może pomieścić się ogółem 20 tys. osób. W największej sali są miejsca dla pięciu tysięcy gości. ICC jest najdroższym dotychczas przedsięwzięciem mającym zapobiec stałemu spadkowi atrakcyjności Berlina Zach. i przyczynić się do rozbudowania jego roli jako ośrodka międzynarodowych spotkań i kongresów.

Wśród osobistości, które uczestniczyły w uroczystości otwarcia ICC znalazł się również prezydent RFN, Walter Scheel. Obecność Scheela w oficjalnym otwarciu ICC została uznana jako sprzeczna z postanowieniami czterostronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego.

Dymisja ministra obrony Libanu

BEJRUT PAP. Premier Libanu oświadczył po cotygodniowym posiedzeniu rządu, że gen. Victor Churi ustąpił ze stanowiska ministra obrony. Dymisja ta jest wynikiem przyjętej niedawno nowej ustawy w sprawie obrony kraju, która zabrania kumulowania funkcji. Gen. Churi jest zarazem naczelnym dowódcą libańskich sił zbrojnych.

„Ciekawostka"...

NIE ZNAMY odczuć premiera Menachema Begina kiedy to 2 bm. jako pierwszy w historii szef państwa izraelskiego przybywał z oficjalną wizytą do kraju arabskiego — Egiptu, ale trudno przypuszczać aby nie uderzył go pewien istotny szczegół. Oto uczestnicząca podczas ceremonii powitania egipska kompania honorowa wystąpiła w nowym umundurowaniu, wzorowanym na niemieckich uniformach z okresu II wojny światowej. Nie jest to bynajmniej żaden przypadek, lecz świadomy i celowy wybór prezydenta Sadata w dowód uznania — jak piszą agencje — dla osiągnięć armii hitlerowskiej podczas ostatniej wojny. (get)

Wokół rokowań SALT II

JAK podaje REUTER, powołując się na dobrze poinformowane koła administracji amerykańskiej, ostatnie przeszkody na drodze do uzgodnienia porozumienia SALT II zostaną już niebawem przezwyciężone. Według tych kół, jedynym nierozwiązanym problemem jest sprawa ujawniania zakodowanych danych dotyczących doświadczeń z rakietami balistycznymi. Dobrze poinformowane koła twierdzą, że sprawa ta zostanie rozwiązana w ciągu najbliższych dwóch dni i minister obrony USA Harold Brown wygłosi dziś przemówienie na temat układu SALT II, które będzie istotnym krokiem w walce o ratyfikację układu.

Apel Nkomo

LUSAKA PAP. Jeden z przywódców Frontu Patriotycznego Zimbabwe, Joshua Nkomo, wezwał siły patriotyczne kraju, by przeciwstawiły się zamysłom rasistowskiej kliki Iana Smitha przeprowadzenia pseudowyborów. Występując na konferencji prasowej w Lusace (Zambia) J. Nkomo oświadczył, że „wybory" te zmierzają do tego, by za pomocą afrykańskiej fasady reżimu uwiecznić panowanie białej mniejszości. Afrykanom w rządzie rasistowskim przypada jedynie rola marionetek. Tylko dzięki nasileniu walki zbrojnej przeciwko reżimowi rodezyjskiemu — podkreślił on — można osiągnąć wolność, pokój, sprawiedliwość i prawdziwą niepodległość dla narodu Zimbabwe.

Wzrost cen miedzi

MAKLERZY giełdowi w Londynie przewidują, że ceny miedzi wzrosną wkrótce bardzo wyraźnie i przekroczą rekordowy poziom z 1974 roku. Przyczyną tego wzrostu cen mają być kłopoty z produkcją i transportem miedzi w państwach należących do czołowych dostawców (Peru, Zair, Zambia, Chile). Szczególnie duże utrudnienia w produkcji wystąpiły ostatnio w Peru w następstwie serii strajków. Zair stwierdził wprawdzie niedawno, że jego produkcja miedzi wróciła do normalnego poziomu, jednakże eksperci uważają, że jest to „nonsens", gdyż wiele państw importujących miedź z Zairu nie otrzymało jeszcze zaległych dostaw z 1976 roku.

Z literą „A" w witrynie

Ajencja po roku

CORAZ więcej jest sklepów, na witrynach których widać literę „A". Klient zresztą najczęściej nie zwraca uwagi na to oznakowanie. Dostrzega natomiast różnicę w zaopatrzeniu i uprzejmą obsługę. Jeśli słyszy grzeczną odpowiedź sprzedawcy, jeśli ktoś chce doradzić mu przy zakupie — już wie — jest w sklepie ajencyjnym.

PO 14 MIESIĄCACH od chwili stworzenia tej możliwości, działa w Szczecinie 27 sklepów ajencyjnych branży przemysłowej należących do WPHW oraz 42 sklepy ogólnospożywcze, warzywnicze, kwiaciarskie i z 1001 drobiazgami — firmowane przez WSS. A nowych kandydatów nie brakuje. Zarówno w jednym jak i w drugim przedsiębiorstwie przygotowuje się przekazanie kilkunastu dalszych placówek handlu detalicznego.

Ajencje zyskały więc ogólną akceptację. Świadczy o tym przede wszystkim duże zainteresowanie klientów ofertą towarową i fakt, że osiąga się w nich znacznie większe tempo przyrostu obrotów (w granicach 20—25 proc.) niż w handlu państwowym (6—8 proc.). Warto się jednak dzisiaj zastanowić nad pytaniem: **czy ta forma organizacyjna spełniła wszystkie pokładane w niej nadzieje?**

AUTORZY koncepcji zakładali, że sklepy ajencyjne będą dobrze zaopatrzone, gdyż prowadzące je osoby mogą m.in. dokonywać zakupów u prywatnych producentów. W praktyce okazało się to nie takie łatwe.

„Kiedy do WSS docierają pomarańcze lub banany — stwierdza dyr. Kosmaczewski — w kolejce do hurtowni stoi wielu ajentów".

Z wypowiedzi p. Karpińskiego (sklep z obuwiem przy ul. Parkowej) wynika, że czuje się pokrzywdzony, gdyż omija się go przy podziale tak zwanych atrakcyjnych (czytaj — deficytowych) towarów.

Faktem jest, że niektóre branże — a wśród nich obuwnicza — „skazane są" niejako na dostawy państwowych producentów (rzemieślnicy wytwarzający buty seryjnie wolą je sprzedawać we własnych warsztatach, niż dzielić się zyskiem). Spółdzielczość pracy — a wynika to z wypowiedzi prezesa Krajowego Związku — nie jest zainteresowana kontaktami z handlem ajencyjnym. Pozostaje więc producent państwowy i — jak uczy przykład p Karpińskiego — nawet tam można zdobyć tzw. odrzuty eksportowe i inne atrakcyjne obuwie, którego nie ma w placówkach WPHW.

Trzeba sobie jednak powiedzieć, że nasze województwo jest ubogie pod względem źródeł zaopatrzenia. W branży spożywczej np. jedynym wytwórcą jest p. Marczak, który oferuje tylko chrzan i żurek. Próby dokonywania zakupów nabiału w gospodarstwach indywidualnych skończyły się niepowodzeniem z uwagi na bardzo istotną różnicę cen. Właściciel fermy drobiarskiej zażądał za jajka znacznie więcej niż wynosi obowiązująca cena detaliczna. **„Na to może sobie pozwolić — oświadczył jeden z ajentów — wyłącznie ten kto sprzedaje jajka po 5 i 6 zł za sztukę. Mnie jednak obowiązują cenniki".**

Kierownictwa dużych przedsiębiorstw handlowych nie chciałyby uszczuplać oferty towarowej sklepów państwowych, zwłaszcza zaś o artykuły szczególnie poszukiwane. Ajent zaś — nie bez racji — uważa, że powinien oprócz własnych źródeł zaopatrzenia korzystać z tego wszystkiego czym dysponują placówki scentralizowane i państwowe hurtownie. Chodzi mu o pełen wybór sprzedawanych towarów. U źródeł tego sporu leży — co tu ukrywać — zwykła konkurencja. Jest to zjawisko nowe w naszym handlu i można je popierać tak długo, jak długo powoduje poprawę zaopatrzenia.

Liczono ponadto, że dzięki sklepom ajencyjnym uda się zmniejszyć dość wysokie koszty remontów placówek oraz transportu. I w tym przypadku efekty okazały się mniejsze niż oczekiwano. Nikt bowiem z przejmujących punkty ajencyjne nie zgodził się rozpocząć pracy w nie wyremontowanym pomieszczeniu Ponadto większość prowadzących je osób korzysta z usług pojazdów PTHW. Wykorzystywanie bagażówek okazało się nierentowne. Można wprawdzie nabyć własny samochód (korzystając z kredytu udzielanego przez Bank Gospodarki Żywnościowej), jednak przyznaje się go tylko na ściśle określony typ „Syreny", choć np. rzemieślnicy mogą na identycznych warunkach nabywać „Żuki", „Nysy", „Tarpany" itp., które znacznie lepiej nadają się do przewozu towarów.

Kolejnym efektem ajencji miała być poprawa kultury obsługi. Zdaniem dyrekcji przedsiębiorstw handlowych oraz klientów zadanie to zostało zrealizowane w pełni. Żaden z ajentów nie zamyka sklepu, by przyjąć towar, żaden nie toleruje nieuprzejmego sprzedawcy.

Wśród kierowników państwowego handlu utrzymywał się pogląd, że ajencja jest środkiem na deficyt kadr. Dotychczas jest to dla dużych przedsiębiorstw bardzo słabo odczuwalne. WPHW musi np. uruchomić nowy magazyn (32 osoby obsługi) i kilka nowych sklepów. Równocześnie ma obowiązek zmniejszenia zatrudnienia o 123 osoby. W identycznej sytuacji jest WSS. Ponadto warto pamiętać, że większość ajentów rekrutuje się z byłych pracowników sklepów, na miejsce których trudno znaleźć kogoś innego. Jedyne realne korzyści dla przedsiębiorstwa handlowego występują w funduszu płac. Mniejsze są przekroczenia i więcej środków można przeznaczyć na podwyżki zarobków.

W dyskusji o ajencji ujawniło się kilka przeszkód w rozwoju tej formy handlu. Najczęściej wynikają one ze zbytniego formalizmu dostawców, zarówno producentów jak i kierowników hurtowni. Szczeciński browar np. wydaje towar nie w oparciu o dokument dokonania przelewu, ale dopiero po otrzymaniu powiadomienia z banku, iż suma wpłynęła na konto. Ponieważ operacja ta zajmuje średnio 5 dni, pieniądze ajenta, zamiast uczestniczyć w obrocie, leżą zamrożone. Postępowanie to jest tym dziwniejsze, że każdy z nich posiada przecież konto rozliczeniowe w Banku Gospodarki Żywnościowej, lecz nikt — łącznie z PTHW i hurtem WSS — nie honoruje... czeków!

Oto przykład z innej łączki. Do stycznia br. można było w hurtowni WSOP nabywać towar w identyczny sposób jak na rynku turzyńskim. Ajent oglądał warzywa, szedł do okienka, regulował należność i zabierał je Dziś musi składać zamówienie na 2 dni naprzód. A wypisanie dodatkowej faktury zajmuje tyle czasu, że lepiej z niej zrezygnować. Wiele nieporozumień wzbudza też stałe obniżanie marż. Do końca lutego wyliczano je w oparciu o cenę detaliczną, stosując zasadę, że im tańszy towar, tym większy procent przeznacza się na pokrycie kosztów obrotu towarowego. Od 1 marca obowiązuje zasada generalnej 10-procentowej marży. W efekcie ajent przestaje być zainteresowany w nabyciu tanich warzyw. Bo np. w 50-kilogramowym worku marchwi znajduje się zazwyczaj 1,5 kg piachu i kilogram zgniłych warzyw. Ten niedobór zaś pochłania cały zarobek ze sprzedaży!

Sprawa marż stosowanych przez WSOP wymaga zresztą generalnego rozwiązania. Nie są one bowiem jednolite wobec identycznych nabywców (np. ajentowi WSOP przy sprzedaży kwiatów udziela się 35 proc. zniżki. Bonifikata dla ajenta WSS — wynosi tylko 22 proc. Właściciel prywatnej kwiaciarni otrzymuje 20 proc.). I nikt w zasadzie nie umie racjonalnie wytłumaczyć, po co te wszystkie kombinacje.

PO ZEBRANIU wszystkich „za" i „przeciw" można dojść do wniosku, że ajencja jest kiepskim interesem, zarówno dla prowadzącego sklep jak i dla przedsiębiorstwa handlowego. Nikt jednak z ośmiu ajentów, z którymi rozmawialiśmy, nie zamierza zrezygnować w ciągu pierwszych trzech lat. Wszyscy twierdzą, że choć wyniki ekonomiczne nie są zbyt imponujące (może to zbytnia skromność?), olbrzymią satysfakcję sprawia fakt, że podejmuje się wszystkie decyzje samodzielnie, że skuteczność własnych działań jest znacznie większa niż na państwowej posadzie. Pewne korzyści, co prawda trudniejsze do uchwycenia, odnosi również przedsiębiorstwo handlowe. Ajenci ujawniają bowiem z całą ostrością wszelkie anomalia w obrocie towarowym i usterki w organizacji pracy.

Procesu kształtowania się i rozwoju ajencji nie można uznać za zakończony. W praktyce bowiem wychodzą na jaw różne perturbacje, zgrzyty i nie domówienia. Tego się zresztą można było z góry spodziewać, gdyż nie sposób wszystkiego przewidzieć. Jednak bariery te nie są tak wielkie, by nie można było pokonać ich w imię korzyści, jakie ten system przynosi klientom.

Jerzy TIMEN

Muzyczne to i owo

JUTRO UFO — GAMA

JUTRO (6 bm.) w telewizyjnym Studiu „Gama" wyląduje UFO z Andrusem Zaorro na pokładzie! Co z tego wyniknie? Na pewno dobra zabawa. W nowym programie rozrywkowym TVP zobaczymy całą plejadę gwiazd — piosenkarzy i aktorów. Wystąpią m.in.: Maryla Rodowicz, Andrzej Dąbrowski, Bogdan Łazuka, Janusz Gajos, Jan Kaczmarek i Jan Kobuszewski. Program I, godzina 20.15.

„DWA PLUS JEDEN" NA KUBIE

NA KUBIE przebywał ostatnio zespół „Dwa plus Jeden", bardzo tam popularny od czasu ubiegłorocznego Festiwalu Młodzieży i Studentów. Zespół w ciągu dwutygodniowego tournee wystąpił siedmiokrotnie. Wielkim powodzeniem cieszyły się zwłaszcza śpiewane po hiszpańsku „Hawana moja miłość" i „Margarita". Grupa nagrała na Kubie płytę, wystąpiła też w najpopularniejszym programie TV „Razem o dziewiątej".

RITCHIE FAMILY W NOWYM SKŁADZIE

TERCET Ritchie Family występuje w nowym składzie. Tworzą go obecnie: Jacqueline Smith Lee, Theodosia „Dodie" Draker i Ednah Holt. Ta trójka zadebiutowała w listopadzie ub. roku piosenką „American Generation". Niedawno Ritchie Family zdobyła nagrodę „Gondola d'Oro" jako najpopularniejszy we Włoszech zespół zagraniczny.

W STYLU TRAVOLTY

W POŁOWIE kwietnia w Hamburgu odbędzie się Międzynarodowy Kongres Nauczycieli Tańca „Intako 79". Uczestnicy będą dyskutować między innymi o nowym fenomenie, jakim jest taniec dyskotekowy w stylu Travolty.

Warto dodać, że płyty, taśmy i filmy z nagraniami Johna Travolty dosłownie zalewają RFN, wypierając z rynku wszystko, co jest śpiewane i tańczone w innym stylu. Nie oparły się temu także rozmaite szkółki tańca. Na setkach kursów w całej Republice prawie 1,5 mln osób uczyło się tańczyć a la Travolta.

Zebrał: (jas)

Dyskotekowy Valentino — John Travolta.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

USPRAWNIĆ REJESTRACJĘ

NA OSIEDLACH „Przyjaźni" i „Kaliny" niedawno otwarto miniprzychodnie, rzekomo mające służyć potrzebom kilkunastotysięcznej rzeszy mieszkańców. Piszę „rzekomo", bowiem skorzystanie z nich stanowi problem dla człowieka pracy, polegający na niemożności zarejestrowania się do lekarza w godzinach popołudniowych. Rejestracja jest czynna tylko do południa, zaś telefoniczne uczynienie tego nie jest możliwe — brak telefonów. Poza tym denerwujące są wypowiedzi personelu, który zapytywany co mają robić ludzie potrzebujący pomocy lekarskiej, a nie mogący zwalniać się z pracy tylko dla zarejestrowania się — odpowiada: „To nie nasza sprawa". Czy nie można grzeczniej? Przecież wyjście z sytuacji jest dosyć proste.. Można ustalić godziny rejestracji tak, aby uwzględnić interes pacjenta, dla którego przecież jest przychodnia. A jeszcze prostsze — założyć telefony.

CZYTELNICZKA
(Nazwisko i adres znane redakcji)

DZIWOLĄGI OSIEDLA GEN. ZAWADZKIEGO

JESTEM mieszkańcem osiedla gen. Zawadzkiego, które — moim zdaniem — w wielu przypadkach jest przykładem jak nie należy rozplanowywać takiej budowy. I tak — na ul. gen. Zawadzkiego (od ul. Janickiego) w kierunku al. Wojska Polskiego chodnik jest tylko po prawej stronie. Po przeciwnej, coraz więcej rozbudowywanej — brak. Następnie — dojścia do niektórych klatek schodowych bloków o nr nr 79, 81, 83, 85 są co prawda wyasfaltowane, ale wiją się zygzakowato; chyba dlatego żeby było śmieszniej. Innego wytłumaczenia nie ma. Z kolei uliczki wewnątrzosiedlowe są tak wąziutkie, że wyminięcie się na nich dwóch samochodów stanowi poważny problem. A jak w razie nieszczęścia mają się mijać wozy straży pożarnej i pogotowia ratunkowego? Żeby projektanci słyszeli jak „błogosławią" ich kierowcy wozów dostawczych, to by się chyba zapadli pod ziemię. Ponadto w czasie tegorocznej zimy (która się może przecież jeszcze nie raz powtórzyć) na tych uliczkach nie było miejsca na odgarnianie śniegu, tak że stały się zupełnie nieprzejezdne.

Jeśli chodzi o parkingi dla samochodów, to panowie architekci również nie grzeszyli nadmiarem wyobraźni. Skutek — pojazdy owe stały się zawalidrogami, okupującymi każdy kawałeczek wolnej przestrzeni, w wielu wypadkach skutecznie blokując dojścia i dojazdy do śmietników, co utrudnia regularne opróżnianie ich przez MPO.

Przykładów tych jest bez liku, ale sądzę, że i podane wystarczą. Przysłowiowego konia z rzędem temu, kto w opisanej zabudowie i rozbudowie dopatrzy się logiki. A przecież wzorców mądrze przemyślanych projektów nie brak. Choćby osiedla „Przyjaźni" i „Kaliny". Przy tym wszystkim dziwne się wydaje stanowisko projektantów, którzy [illegible] na zebraniu mieszkańców [illegible]wiadczył przedstawiciel administracji osiedla — nie biorą pod uwagę przekazywanych im tego rodzaju sugestii.

JERZY DERNES

SKANDAL

PRZED trzema laty pisemnie zgłosiłem do Administracji Osiedla nr 1 Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej konieczność naprawy (nie remontowanego od 1946 r.) dachu budynku, w którym zamieszkuję. Przez trzy lata trwał przysłowiowy ping-pong między mną a administratorami. Były różne pisma, że brak fachowców, później że materiałów, następnie lutownicy i cyny itp. itd. Kiedy zdenerwowany osobiście dostarczyłem administracji lutownicę i cynę, po kilku tygodniach przysłano pracowników, jednakże byli oni pod wpływem alkoholu, tak że robota nie została wykonana. Był też osobiście dyrektor techniczny sp-ni, który obejrzawszy dach dał dyrektorskie słowo, iż w ciągu kilku dni sprawa zostanie załatwiona. Od tego czasu minęło wiele miesięcy, a dach w dalszym ciągu jest dziurawy i woda zalewa mieszkania, mimo stosowania przez lokatorów różnych prowizorycznych przeciwdziałań.

JÓZEF ADAMCZYK
[illegible]l. Koziorowskiego 23/4

OD RED.: Przekazując list dyrektorowi Szczecińskiej Sp-ni Mieszkaniowej oczekujemy szybkiego załatwienia sprawy oraz ustalenia odpowiedzialnych za ponad trzyletnią zwłokę.

Kolejne wydanie almanachu „Morze i Ziemia"

NOWY numer almanachu społeczno-kulturalnego „Morze i Ziemia" otwierają dwa artykuły poświęcone problematyce stosunków polsko-niemieckich. A. Czubiński w artykule „Niemcy w oczach Polaków 1918—1939 w pracy historyka z RFN" szeroko omawia książkę Franka Golczewskiego, krytycznie ustosunkowując się do przedstawianych w niej argumentów, uproszczonych ocen. W zakończeniu Czubiński stwierdza:

„W dążeniu do ośmieszenia Polaków i ich charakteru autor nie cofa się nawet przed odgrzewaniem zapomnianych już niedorzecznych kalumnii propagandy hitlerowskiej o rzekomym bezmyślnym i beznadziejnym atakowaniu we wrześniu 1939 roku niemieckich kolumn pancernych przez uzbrojonych w białą broń ułanów polskich (s. 266). Zapomina znów tylko wyjaśnić, dlaczego te rzekomo beznadziejne ataki nie uzbrojonych ułanów w poszczególnych przypadkach potrafiły rozgromić całe niemieckie pułki zmotoryzowanych.

W pracy Golczewskiego prawda sąsiaduje z fałszem, legendy z rzeczywistością, schematy propagandowe z analizą historyczną. Praca taka nie służy łagodzeniu nacjonalizmu i konfliktów, lecz bardziej je podsyca".

Temat polsko-niemiecki kontynuuje St. Ciochoń w artykule „Jak przezwyciężyć przeszłość". Autor daje negatywne przykłady z podręczników historii, z atlasu, z wydawnictw gloryfikujących brunatne osobistości, przykłady które utrudniają młodzieży z RFN zrozumienie przyczyn II wojny światowej jak i stosunków politycznych po wojnie. Autor ma nadzieję, że prawdziwy obraz naszego kraju jak i stosunków polsko-niemieckich po 1939 r. mogą dać tylko bezpośrednie kontakty Niemców i Polaków.

Jeszcze bardziej niż w dotychczasowych wydaniach „Morza i Ziemi" zaakcentowano w ostatnim problematykę morską. Rozpoczyna ją monologiem kpt. ż. w. E. Wasilewski. Niezrównany gawędziarz barwnie snuje opowieść o swojej drodze na morze, pracy na parowcach, które razem z kapitanem odchodzą na emeryturę.

Nuta sentymentalizmu przewinęła się także przez reportaż W. Bajerowicza „Rozczarowanie". Rozczarowanie? Czym? Zawodem marynarskim. Redaktorzy almanachu nie po raz pierwszy dopuszczają do głosu prawdy dość kłopotliwe wśród bezkrytycznych entuzjastów wszystkiego, co z morzem się łączy. W. Bajerowicz pisze o micie tego zawodu i jego zwyczajności.

L. Janiszewski w artykule „Morze i społeczeństwa" uzasadnia związki, jakie zachodzą między morzem i społeczeństwem. Nazwał je procesem marynizacji, stwierdzając równocześnie, że jest to jeden z najstarszych procesów ogólnocywilizacyjnych. **„Daje się on — pisze — prześledzić historycznie poprzez wszystkie epoki. W każdej epoce łączy się on, moim zdaniem, z zespołem innych procesów i zjawisk społecznych. Występuje on powszechnie — w skali poszczególnych krajów i kontynentów, oczywiście o różnym zasięgu, w innym tempie i z odmienną intensywnością".**

O inspiracjach morza w literaturze pisze P. Jaworski. Ustosunkowuje się on przede wszystkim do szczecińskiego środowiska literackiego, a więc do reportażu morskiego Cz. Czerniawskiego, wspomnień E. Wasilewskiego, beletrystyki przygodowej W. Andrzejewskiego, humoresek J. Jasińskiego, zbeletryzowanego dokumentu E. A. Daszkowskiego, wreszcie do pisarstwa J. Papugi, F. Gila, J. Pachlowskiego, M. Kowalskiego, Cz. Schabowskiego.

Z interesującą propozycją publicystyczną wystąpił A. Androchowicz. Próbuje dać odpowiedź na pytanie, dlaczego film o jednym z najpiękniejszych żaglowców świata, „Darze Pomorza", na którym pierwszym kapitanem był Konstanty Maciejewicz, jest bez niego.

W atmosferze wspomnień o tych, którzy odeszli, utrzymany jest „Ostatni monolog" A. Głowackiej i A. Maciejowskiej. Nina Burska, występująca na scenie szczecińskiej dwadzieścia lat, przed przeniesieniem się do Domu Starego Aktora udzieliła autorkom ostatniego wywiadu. W materiale tym wiele pogodnej refleksji, wspomnień o dwudziestoletnim pobycie w Szczecinie, melancholii.

Ponadto w almanachu znalazły się m. in. reportaże M. Yoph-Żabińskiego o Policach, W. Andrzejewskiego o Świnoujściu, B. Czubasiewicza o wielkiej podróży... na sam dół globusa, B. Kowalskiego felieton o myślach i uczuciach tych, co pływają.

Literaturę piękną reprezentują: Zdzisław Morawski (Gorzów Wlkp.), Cz. Kuriata (Koszalin), St. Gostkowski (Gdańsk), D. Bitner, A. Momot, U. Rezlaff i K. Suchodolska ze Szczecina.

Almanach ma starannie opracowaną szatę graficzną, zawiera wiele barwnych i czarno-białych reprodukcji dzieł plastycznych, fotografii autorów znanych i debiutujących. Może być nie tylko lekturą pożyteczną, ale i przyjemną, zaspokajającą potrzeby estetyczne.

Z nadwagą — do Ciechocinka

OD KILKU LAT poszukuje sposobów odchudzania grubasów Ośrodek Naukowo-Badawczy Poznańskiego Instytutu Balneologicznego. Ośrodek mieści się w Ciechocinku, korzystając w pełni z warunków bioklimatycznych i wód tego zdroju. Oczywiście odchudzanie — to tylko jedna ze specjalności ośrodka. Zajmuje się on „chorobami cywilizacji", do których obok miażdżycy, niewydolności krążenia, cukrzycy zalicza się właśnie otyłość. Kuracja przynosi rewelacyjne wyniki: zdarza się, że ze 140 kg spada się tam do 70!

PORADY PRAWNE

Henryk J., Szczecin — Ciągłość pracy zaliczalną do wymiaru urlopu liczy się jedynie od 8.XII.1970 roku. W tym roku zatem ma Pan 9 lat pracy, wobec czego przysługuje Panu urlop w wymiarze 20 dni.

Stefania Ż., Szczecin — Podstawę wymiaru zasiłku chorobowego stanowi wynagrodzenie za miesiąc kalendarzowy poprzedzający miesiąc, w którym powstało prawo do zasiłku (a więc początek zwolnień lekarskich). Tak więc obliczenie zasiłku dla Pani było prawidłowe.

Ryszard S., Szczecin — W myśl art. 577 Kodeksu cywilnego, udzielenie przez sprzedawcę gwarancji co do jakości sprzedanej rzeczy zobowiązuje sprzedawcę do usunięcia wad fizycznych rzeczy lub do dostarczenia innej rzeczy wolnej od wad — jeżeli wady ujawnią się w okresie gwarancyjnym. W wypadku niezastrzeżenia terminu, ustawowy termin wynosi jeden rok licząc od dnia kupna rzeczy.

Jeżeli sprzedawca odmawia wydania innej rzeczy, wolnej od wad, a nie można usunąć wad w nabytej rzeczy, pozostaje droga powództwa cywilnego. Ze względu na wysokość ceny nabycia i uspołeczniony zakład sprzedawcy, właściwym będzie Sąd Wojewódzki w Szczecinie.

JACQUES RISSER

SĘP

Tłum.: Jadwiga Ziętowska

© Librairie Plon, 1974

154

— Jeannot ma rację, trójka jest idealna — poparł go Jacques Ganti.

Obydwaj jedli kolację w knajpie u Asco, kiedy gach Marion powiadomił ich o odkryciu przez nią kryjówki Sępa. Nie zawahali się ani sekundy. Pomścić Nonca, zapłacić krwią za krew. Siedząc w kącie sali kończyli omawianie ostatnich szczegółów wendety.

— Masz odpowiednią broń? — zapytał ściszonym głosem François Balagne.

Asco potwierdził mrugnięciem powieki.

— W piwnicy jest Thompson i dwa pistolety kalibru 11,43 mm. Seradini przewidział także maski...

Uzbrojenie było wystarczające do zatopienia statku na Sekwanie.

— Załatwione. Idziemy po samochód... Za pół godziny przyniesiesz wszystko w walizce na róg ulicy.

Ponaglani chęcią dokonania zemsty opuścili salę. Aby nie zwrócić uwagi klienteli, przeszli przez prywatne mieszkanie restauratora. François Asco bardzo żałował, że nie może uczestniczyć w wyprawie.

* * *

Jobert i Delalande popędzili do samochodu roztrącając wszystkich po drodze. Niektórzy z kolegów, siedzący nad aktami po godzinach pracy, spojrzeli na nich z zaciekawieniem. Na szczęście to nie pożar wybuchnął w historycznej siedzibie policji śledczej.

Obydwaj dopadli do parkingu. Jednocześnie dobiegli do karetki policyjnej, przeznaczonej do specjalnych obław. Jobert zasiadł przy kierownicy. Delalande jeszcze nie zdążył zająć miejsca obok, a on już zapuścił motor, ażeby jak najszybciej wyjechać z postoju.

Telefon pochodzący z hotelu „Georges V" zastał ich w momencie, kiedy przygotowywali się do wyjścia z pracy. Dziesięć minut później, a dyrektor hotelu nie zastałby ich.

Musieli przed rozpoczęciem akcji odznaleźć Rodhię i Biantériego.

155

Peugeot ruszył z wyjem opon. Policjanci stojący na warcie, przy końcu parkingu, przezornie odskoczyli za dwa zaparkowane wozy.

* * *

Citroen DS prowadzony przez Françoisa Balagne łagodnie wjechał w boczną ulicę biegnącą od Alei Georgesa V Wycieraczki warczały cicho, zmiatając marznącą mżawkę, wyziębiającą Paryż.

— Zatrzymaj się o jakieś pięćdziesiąt metrów przed hotelem — poradził Jeannot.

Siedział z tyłu, mając walizkę z bronią u stóp. Jego niski wzrost czynił go prawie niewidocznym z zewnątrz.

— Mamy pójść sprawdzić czy tam jest, czy też poczekamy? — spytał szeptem Jacques.

— A ty, Jeannot, jak uważasz? — rzucił François Balagne.

Mały Korsykanin wzruszył ramionami. Poprawił się trochę na siedzeniu i wyjrzał na zewnątrz. Było pusto i ponuro

— Nawet psa z kulawą nogą nie ma na ulicy.

— Jeśli pozostaniemy zbyt długo w tej skradzionej landarze to gliny z obchodu mogą nas przyuważyć... Twoja dziewczyna widziała go wczoraj w salonie! Dlaczego nie miałby być tam i dzisiaj?... Pójdę tam z Jacquesem. Wypatrzymy go i uziemimy...

François Balagne odwrócił się gwałtownie ku niemu.

— Zwariowałeś! Nie chcesz chyba zastrzelić go w hotelu.. Na oczach tylu świadków! To niemożliwe!

— Jak chcesz. A więc mamy go wyprowadzić?

— To już lepiej — odpowiedział Balagne.

Zatrzymali się Kilkadziesiąt metrów przed nimi wspaniałe oświetlenie wejścia do hotelu rzucało jasną plamę na chodnik. Przy drzwiach dwóch portierów rozmawiało między sobą przytupując dla rozgrzewki nogami.

Jakiś samochód minął Citroena Korsykanów. Wszyscy trzej nie chcąc być widziani wcisnęli się w siedzenia wozu. Jeannot pochylił się nad walizką. Wydobył z niej dwa pistolety automatyczne, z których jeden wsunął w kieszeń swego nieprzemakalnego płaszcza. Po naładowaniu podał drugi swojemu kumplowi.

— Pozostaniesz tu François, będziesz nas ubezpieczał — powiedział Jeannot, podając mu wielkiego Thompsona. François Balagne skinął głową, kładąc broń na kolanach.

(cdn)

Mogę mówić...

Szczecińska proteza krtani

„DRODZY polscy przyjaciele, kiedy otrzymałem Wasz list ogarnęło mnie wzruszenie, że są jeszcze dobrzy ludzie, którzy współczują człowiekowi i spieszą mu z pomocą. Dlatego nie wiem nawet, drodzy Przyjaciele, jak będę Wam dziękował za otrzymanie krtani. (...)"

„(...) TE dni były dla mnie koszmarem, myślałam, że nigdy się nie skończą. Pomimo, że produkujecie to cudo, nie zdajecie sobie sprawy, co to znaczy dla kaleki, jak ja, ten aparat. (...)"

„MÓJ stan psychiczny nie jest najlepszy i jeszcze brak tego aparatu sprawił, że myślałem, iż zwariuję. Dziękuję bardzo, bardzo serdecznie dziękuję za zainteresowanie. Pozdrawiam cały zespół cudotwórców..."

* * *

POZBAWIENI możliwości wypowiedzenia swoich myśli, swoje kalectwo odczuli tym dotkliwiej, że przecież jeszcze nie tak dawno normalnie porozumiewali się z otoczeniem. Utrata mowy oznaczała dla nich odsunięcie od codziennych spraw życia. Nikłe mieli nadzieje powrotu do zdrowia. Teoretycznie, po usunięciu krtani, istnieją szanse nauczenia się „mowy zastępczej" zwanej fachowo przeponową, ale tylko specjaliści wiedzą ile pracy, ogromnego wysiłku fizycznego i psychicznego to kosztuje, tym bardziej, że efekt końcowy wiąże się z bardzo nieprzyjemnym brzmieniem wypowiadanych słów i nie każdy potrafi taką mowę opanować. Lekarze i inżynierowie ciągle jeszcze szukają rozwiązań na drodze chirurgicznej i technicznej. Wśród nich naukowcy z Zakładu Cybernetyki i Elektroniki Instytutu Automatyki Przemysłowej Politechniki Szczecińskiej. Pierwsze modele, pierwsze osiągnięcia w konstrukcji protezy — elektronicznej krtani — wywołały lawinę listów, które napływały do uczelni ze wszystkich stron kraju, z NRD, ZSRR, Czechosłowacji, Rumunii. Pisali ci, którzy w opracowaniach naukowców odnaleźli nikłą nadzieję powrotu do zdrowia, którzy chcieli wierzyć. Smutna to statystyka, ale tylko w Polsce liczba zachorowań na raka krtani sięga blisko 10 tys. rocznie. Proteza miała zastąpić organ, usunięty operacyjnie z powodu zmian nowotworowych.

Pierwsze modele krtani elektronicznej wypróbowane były przez chorych m. in. w Klinikach Akademii Medycznej w Warszawie i w Szczecinie. Dzięki tej protezie pacjentom przywrócona została mowa ze zrozumiałością dochodzącą do ponad 90 proc. Rekonwalescenci mogli mówić bez jakiegokolwiek wysiłku fizycznego, nawet po jednym dniu posługiwania się aparatem, uzyskując z czasem coraz lepsze wyniki.

— CHORZY, którym usunięto krtań, są pozbawieni przede wszystkim źródła tonu, mając w zasadzie nie naruszony cały pozostały kanał głosowy — mówi projektodawca aparatu doc. dr inż. Zbigniew Wysocki. — Stąd też myśl, aby naturalne źródło tonu krtaniowego zastąpić źródłem sztucznym. Oczywiście, najidealniejsze byłoby rozwiązanie pozwalające na wszczepienie w miejsce usuniętej krtani jej protezy. Jest to jednakże na obecnym etapie rozwoju nauki niemożliwe, choćby tylko z powodu konieczności wiązania generatora tonu krtaniowego na czas mówienia; w wypadku krtani naturalnej, ruch wiązadeł głosowych jest sterowany przez mózg, na zasadzie odruchu. Innym problemem jest konieczność uzupełnienia źródła energii, która przy zastosowaniu protezy nie pochodzi z wydychanego powietrza z płuc, lecz z akumulatorów. Akumulatory te musiałyby być przeto co pewien czas ładowane i wymieniane. Sądzę również, że ponieważ proteza nie jest wszczepiana w narządy ciała ludzkiego, wyklucza się wszelkie dodatkowe zabiegi operacyjne, a więc zmniejsza cierpienie chorych, stwarza możliwość szybkiego odzyskania mowy. Przykładając aparat do szyi wystarczy układać język, usta i wargi tak, jak podczas normalnego mówienia, a z ust wydobywa się artykułowany dźwięk. Pewną trudność w nauczeniu [illegible] posługiwania protezą stanowi [illegible] przyzwyczajenie łączenia mówienia [illegible] wydechem powietrza z płuc. Zamiast skupić się na układaniu języka i warg oraz na należytym otwieraniu ust, co jest potrzebne do wyraźnego mówienia, wielu chorych wprzęga do pomocy płuca. Człowiek nie potrafi uwierzyć, że funkcję tę przejęła proteza.

PIERWSZE opracowanie krtani elektronicznej w Polsce i w Europie — proteza skonstruowana przez szczecińskich naukowców — przeszła cztery przeobrażenia: z prymitywnego aparatu powstawały kolejno następne, coraz bardziej udoskonalane. Na drodze prawie chałupniczej powstało w Zakładzie Cybernetyki i Elektroniki blisko pięćset sztuk tych urządzeń. Sztuczna krtań poddana została przez krajowych konsultantów laryngologii, Klinikę Otolaryngologiczną PAM, Zakład Akustyki Fonetycznej Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN w Poznaniu, Pracownię Pomiarów i Badań Jakości OBRTM w Warszawie i Centralny Ośrodek Techniki Medycznej wszechstronnym testom. Wszystkie badania i opinie były pozytywne. Na tej podstawie Komisja Oceny Sprzętu Medycznego wydała orzeczenie o dopuszczeniu do użytku w służbie zdrowia elektronicznej protezy krtani, konstrukcji zatwierdzonej przez ministra zdrowia i opieki społecznej. Powstało pytanie: kto podejmie się produkcji seryjnej unikalnego aparatu? Chorzy otrzymywali dotychczas protezy wyprodukowane przez Politechnikę Szczecińską... Ciężar wytwarzania urządzenia podjęła Spółdzielnia „Elektromet". Będzie ona pierwszym i jedynym producentem elektronicznej krtani w krajach demokracji ludowej. Mówi prezes spółdzielni, Ryszard Szymański:

— KONSTRUKCJA zrodziła się w Szczecinie i chcieliśmy, żeby tu właśnie była produkowana. Jest to dla nas odpowiedzialne zadanie. Obecnie Zakład Usług Technicznych przy WZSI opracowuje dokumentację technologiczną i oprzyrządowanie. Pierwszą partię sztucznych krtani wyprodukujemy jeszcze w tym roku. Na początek produkować będziemy tysiąc protez rocznie, potem — w zależności od potrzeb. Także w naszym zakładzie dokonywane będą wszelkie naprawy aparatów uszkodzonych.

* * *

„(...) JESTEM kaleką. Nauka mowy w szpitalu nie dała żadnych rezultatów. Izolacja od ludzi wpływała bardzo źle na mój stan nerwowy. To był prawdziwy koszmar. Całe życie pracowałam wśród ludzi, w ciągłym kołowrotku... Od chwili, gdy dostałam protezę, odżyłam. Teraz bez trudu rozmawiam przez telefon, ludzie do mnie dzwonią, umawiam się z nimi, mogę każdą sprawę załatwić sobie sama. Skończyło się moje odosobnienie i uczucie okropnej zależności od innych, znowu jestem samodzielna. Panu i Pana pracownikom składam serdeczne podziękowanie i pewna jestem, że tę wdzięczność wyrażam nie tylko w swoim imieniu, lecz także wszystkich tych, którzy zostali dotknięci tym kalectwem. Niech tylko gwiazdy pomyślności zaglądają pod Wasze dachy." (H. S. — Warszawa).

Piotr CYWIŃSKI

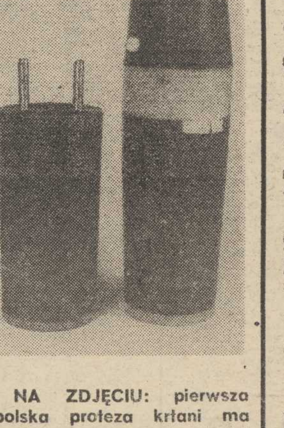

NA ZDJĘCIU: pierwsza polska proteza krtani ma kształt walca o wysokości 175 mm i średnicy 45 mm. Protezę trzyma się w ręce, przykładając membranę do skóry szyi na czas mówienia. Obok elektronicznej krtani — aparat do ładowania akumulatorów. Autorami urządzenia są: doc. dr inż. Zbigniew Wysocki, dr inż. Zbigniew Rudaka i mgr inż. Apolinary Kołodziejski.

Fot. Paweł Kowalski

Zabrakło skuteczności

Polska–Węgry 1:1 (0:0)

WCZORAJ na Stadionie Śląskim w Chorzowie rozegrany został międzypaństwowy towarzyski mecz piłkarski Polska — Węgry. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 1:1. Bramkę dla Polaków zdobył Lato w 57 min. a dla Węgrów Tatar w 70 min. Sędziowali arbitrzy z NRD. Widzów ok. 40 tysięcy.

POLSKA:
Kukla — Dziuba, Szymanowski, Janas, Płaszewski — Nawałka, Boniek, Majewski — Lato, Ogaza, Wróbel (Kotynt).

POJEDYNEK był dla obu drużyn ważnym sprawdzianem przed czekającymi je wkrótce eliminacyjnymi meczami mistrzostw Europy. Polacy walczyć będą 16 kwietnia z NRD w Lipsku, a następnie 2 maja z Holandią w Chorzowie. We grów czekają w maju spotkania z Grecją i ZSRR. Obaj trenerzy próbowali więc w Chorzowie różnych koncepcji taktycznych, chociaż głównym celem obu zespołów było zwycięstwo w tym prestiżowym, 25 bezpośrednim meczu reprezentacji Polski i Węgier.

OD POCZĄTKU spotkania inicjatywę przejęli Polacy. Już w trzeciej minucie po rzucie rożnym Janas posłał piłkę ponad poprzeczkę. W chwilę potem strzelał głową Ogaza. Akcja na bramkę Katzirza następowała jedna po drugiej. W 8 min. rajd zainicjował Szymanowski i po wymianie piłki z Wróblem strzelił niecelnie. W 14 min. powinno być 1:0 dla Polski. Po pięknym zagraniu Wróbla Lato przedłużył podanie do Bońka, a ten będąc sam na sam z bramkarzem z odległości 6 m od bramki posłał piłkę wysoko nad poprzeczkę. W 10 min. mogło być 2:0, ale tym razem nie popisał się Ogaza. Jeszcze kilka świetnych okazji mieli w tej części gry polscy piłkarze. Wykazywali oni jednak małą skuteczność na przeciwpolu węgierskiej bramki. Goście atakowali sporadycznie. W 40 min. Kukla wyjaśnił śmiałym wybiegiem jedną z nielicznych groźniejszych sytuacji. Pierwsza połowa toczyła się pod dyktando Polaków, ale nie przyniosła bramek.

DRUGA połowa meczu rozpoczęła się w strugach ulewnego deszczu. Boisko stało się śliskie, co nie wpłynęło korzystnie na grę. Polacy nadal byli w ofensywie. W 50 min. Nawałka strzelił z 20 m ponad poprzeczką, chwilę potem korzystnej sytuacji nie wykorzystali Lato, a później Janas. W 57 min. Ogaza podał dokładne dośrodkowanie na pole karne i Lato pięknym strzałem głową z 5 m nie dał żadnych szans Katzirzowi. Prowadzenie uśpiło nieco czujność naszej drużyny. Akcje ofensywne były rzadsze, coraz śmielej natomiast atakowali Węgrzy. W 70 min. Węgrzy przeprowadzili błyskawiczną kontrę, po której Tatar wyrównał na 1:1. Wynik ten utrzymał się do końca spotkania.

NASZYM piłkarzom nie można było odmówić olbrzymiej ambicji i woli walki. Walczyli o każdą piłkę i w większości wypadków wychodzili z tych pojedynków zwycięsko. Byli szybsi, bardziej zdecydowani. Polacy ponadto częściej rozgrywali piłkę w środkowej strefie boiska, próbowali różnorodnych sposobów, by przedostać się na pole karne Węgrów. Zawiodła jednak skuteczność. Wykończenie akcji było niedostateczne. Strzały mijały bramkę.

WĘGRZY przetrzymali napór piłkarzy polskich, tracąc jedną tylko bramkę i w końcówce pokazali „lwi pazur". Ich kontratak, w którym nadł wyrównujący gol przeprowadzony był po mistrzowsku. W polskim zespole bardzo dobrze grał od początku do końca Szymanowski, który bardzo często włączał się do akcji ofensywnych. Pracowity jak mrówka Nawałka, nie odstępował Nyilasiego, przeprowadzał bardzo groźne rajdy, stwarzając stałe niebezpieczeństwo dla obrońców i bramkarza węgierskiego. W drużynie trenera Kuleszy zabrakło dwóch kluczowych piłkarzy: Żmudy i Ćmikiewicza. Ci, którzy ich zastąpili, a także pozostali, nie zawiedli. Panuje opinia, że węgierscy napastnicy grali słabiej. Istotnie, w niedawnym meczu z NRD byli znacznie skuteczniejsi. Faktem jest jednak, że w Chorzowie mieli utrudnione zadanie, ponieważ posiadali specjalnych opiekunów. Nawałka, który pilnował Nyilasiego wywiązał się z zadania znakomicie. U wszystkich widać poprawę szybkości. Wciąż jest natomiast problem ze skutecznością pod bramką przeciwnika. Podczas zgrupowania w Rembertowie popracujemy nad wyeliminowaniem tego i innych mankamentów.

Trener Kovacs: Był to dla nas najważniejszy mecz-test przed eliminacjami mistrzostw Europy z Grecją i ZSRR. Spotkanie dostarczyło mi pewnych wniosków. Bardzo dobrze grała defensywa węgierska. Słabiej spisywali się napastnicy, ale myślę, że to chwilowa obniżka formy. Gra była twarda i momentami bardzo dobra. Polacy zaimponowali mi szybkością, którą nas przewyższali. Remis w Chorzowie uważam za rezultat bardzo korzystny.

Trener NRD — Buschner: Polacy grali ofensywnie i nie mieli szczęścia. Wypracowali wiele sytuacji, ale zawodzili pod bramką. Spodziewałem się, że Polacy grać będą teraz inaczej niż w Argentynie i tak właśnie jest. Prezentujecie teraz inny styl, bardziej ofensywny. Czeka nas w Lipsku trudne zadanie, ale optymizmem napawa mnie fakt słabej skuteczności polskich napastników.

Kolarze już startują

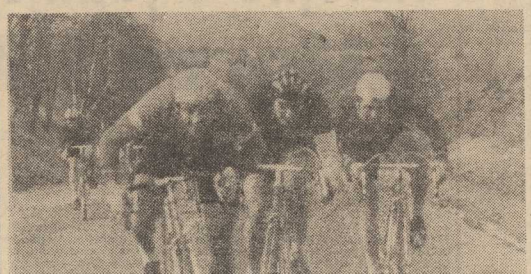

KADRA kolarzy przygotowująca się do startu w Wyścigu Pokoju i mistrzostwach świata uczestniczyła już w wielu wyścigach, ale za granicą. Natomiast pierwszym wyścigiem szosowym w tym roku w Polsce był wyścig „Po Ziemi Gorzowskiej", w którym startowali także szczecinianie. Znakomitą formę w tej imprezie wykazał wychowanek szczecińskich LZS a obecnie zawodnik warszawskiej Legii, Zbigniew Szczepkowski, który wygrał zdecydowanie wszystkie etapy i cały wyścig.

NA ZDJĘCIU: Zbigniew Szczepkowski (z lewej) inicjuje ucieczkę na jednym z etapów.

Fot.: CAF-Janowski

Na stadionach świata

REMIS TAKŻE W MECZU MŁODZIEŻOWYCH REPREZENTACJI

PODOBNIE jak mecz pierwszych reprezentacji piłkarskich Polski i Węgier w Chorzowie, tak spotkanie młodzieżowych reprezentacji obu krajów na Węgrzech przyniosło remis 2:2, a obie bramki zdobył Okoński.

CSRS — FRANCJA 2:0

W ELIMINACYJNYM meczu grupy V piłkarskich mistrzostw Europy, Czechosłowacja pokonała w Bratysławie Francję 2:0.

TABELA

1. Francja	5:3	5—5
2. CSRS	4:2	5—5
3. Szwecja	1:3	3—5
4. Luksemburg	0:4	1—6

RUMUNIA — HISZPANIA 3:2

W BUKARESZCIE rozegrano eliminacyjne spotkanie grupy III piłkarskich mistrzostw Europy, w którym Rumunia zremisowała z z Hiszpanią 2:2.

TABELA

1. Hiszpania	7:1	16—3
2. Rumunia	3:2	5—5
3. Jugosławia	2:4	5—5
4. Cypr	0:4	0—8

ELIMINACJE MŁODZIEŻOWYCH PIŁKARSKICH ME

W ELIMINACYJNYM meczu młodzieżowych piłkarskich mistrzostw Europy, Turcja wygrała w Ankarze z Rumunią 2:0.

Zawody pięcioboistów w Paryżu

W DALSZYM ciągu odbywających się w Paryżu międzynarodowych zawodów w pięcioboju nowoczesnym, rozegrano dwie konkurencje — strzelanie i pływanie. Bardzo dobrze w pływaniu spisał się Zbigniew Pacelt, uzyskując najlepszy czas 3.26,0, za co otrzymał 1 224 pkt. Konkurencję strzelecką natomiast wygrał reprezentant RFN Stamann, Janusz Peciak, choć w obu tych konkurencjach nie uplasował się w ścisłej czołówce, po czterech konkurencjach awansował o jedno miejsce i jest obecnie na czwartej pozycji. Dziewiąte miejsce zajmuje Zbigniew Pacelt. Indywidualnym liderem jest nadal Rumun Spirlea, a w klasyfikacji zespołowej prowadzą drużyna Węgier. Zespół Polski awansował na drugie miejsce.

Sepp Maier out...?

NA MECZ eliminacji mistrzostw Europy, Turcja — RFN nie powołano Seppa Maiera. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie to, że Maier jest zdrowy, czuje się dobrze, znajduje się w wysokiej formie i od 13 października 1973 r. po raz pierwszy zabrakło go w kadrze. Jupp Derwall tłumaczył tę zaskakującą decyzję nieco enigmatycznie. A co sądzi o tym „votum nieufności" sam Sepp Maier, najlepszy bramkarz Europy ostatnich lat?

— Derwall oświadczył mi, że w tym ważnym meczu z Turcją chce mieć zespół zdyscyplinowany i obawia się kłopotów z zawodnikami Bayernu — mojego klubu.

— ???

— Są to reperkusje konfliktu między piłkarzami klubu, a jego zarządem, konfliktu w którym ja odegrałem swoją rolę. Nasz były prezes Wilhelm Neudecker rozmawiał z Derwallem i teraz są efekty.

— A może pana niepowołanie do reprezentacji jest sprawą upływu lat. Czas płynie nieubłaganie, a kariera sportowa kiedyś się kończy?

— Mój kontrakt z monachijskim Bayernem trwać będzie do 1981 roku. Pragnę grać nadal w tym klubie i w reprezentacji. Jestem w dobrej formie i mogę podołać obu obowiązkom. Ale nie tylko forma decyduje...

Piłkarskie niedyskrecje

REKORDY WŁOSKIEGO SEZONU

ROZGRYWKI l'gowe we Włoszech cieszą się stale olbrzymią frekwencją, ale kibice nadal nie mają powodów do zachwytu, oglądając przede wszystkim znikomą ilość goli. Rekordowa pod tym względem była n'edawna XXI kolejka spotkań ekstraklasy — z 11 marca — w ośmiu spotkaniach zanotowano aż pięć remisów 0:0 i tylko 7 bramek. Był to „wyczyn" blisko absolutnego rekordu z sezonu 1968/69, kiedy to w XXVII kolejce w ośmiu meczach l ligi strzelono tęczn'e 6 goli.

11 marca br. ustanowiony został natomiast inny absolutny rekord: wpływy z meczu Milan — Juventus (65 tys. widzów plus odpowiednio wysokie ceny) wyn'osły prawie 552,5 mln lirów. Takiego dochodu n'e przyniósł jeszcze żaden inny mecz w Italii.

BŁOCHIN ATAKUJE REKORD SIMONIANA

W PIŁKARSTWIE radzieckim w'elką renomą cieszy się tak zwany Klub Grigorija Fiedotowa. Dostać się do niego mogą ci zawodnicy, którzy zdobędą co najmniej 100 bramek w meczach międzypaństwowych, w europejskich pucharach klubowych i w rozgrywkach ligowych. Dotychczas udało się spełnić te warunki 23 piłkarzom. Klubowi G. Fiedotowa przewodzi aktualny trener narodowej drużyny ZSRR Nik'ta Simon'an ze 156 bramkami, wyprzedzając Ponomariewa — 152, Iwanowa — 150 i Błochina — 148.

Wiele wskazuje na to, że już w tym roku może dojść do zmiany lidera klubu. Olbrzym'e szanse zostania nowym rekordzistą ma bow'em świetny strzelec kijowskiego Dynama, 27-letni Oleg Błochin, który tylko w ub'egłym rogu wzbogacił swe konto o 22 gole.

64-LETNI MATTHEWS NADAL GRA

DO najstyniejszych piłkarzy w historii angielskiego futbolu należy Stanley Matthews, św'etny prawoskrzydłowy o wspan'ałej technice, który wsławił się tym, że w reprezentacji swego kraju występował do 42 roku życia, a w lidze grał jeszcze 8 lat dłużej.

Obecnie 64-letni Matthews prze bywa stale na Malcie, gdz'e zarab'a na spekulacjach nieruchomościami i... regularnie gra jeszcze w drużynie piłkarskiej pracown'ków poczty w La Valetta.

Przed Ogólnopolską Spartakiadą Młodzieży

Turniej piłki ręcznej

KLUB Sportowy Dąbie był organizatorem turnieju piłki ręcznej dziewcząt i chłopców. W zawodach wzięło udział dziesięć zespołów, przygotowujących się do Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. W kategorii dziewcząt pierwsze miejsce wywalczyły piłkarki Łączności owca, które wygrały wszystkie spotkania. Na drugiej pozycji uplasowała się drużyna DKS Dąbie, a na trzeciej reprezentacja młodych piłkarek, przygotowujących się do Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Dalsze miejsca zajęły Start Gdańsk i AZS Koszalin. Za najlepszą zawodniczkę turnieju uznano Monikę Rudnicką z DKS Dąbie. Tytuł najlepszej bramkarki przyznano Wiesławie Szechter z Łącznościowca, a najlepszą strzelczynią została Ewa Wira z DKS Dąbie. Wśród chłopców pierwsze miejsce w rozgrywkach wywalczyła „siódemka" DKS Dąbie, drugie reprezentacja Bydgoszczy, a trzecie drużyna Stali Stocznia. Kolejne miejsca zajęły drużyny MKS Kusy i reprezentacja Piły. Królem strzelców został Wojciech Haas (Stal Stocznia), najlepszym zawodnikiem Wiesław Długowski (Bydgoszcz), a najlepszym bramkarzem Zbigniew Wilk (DKS Dąbie).

TU TOTO!

EXPRESS LOTEK

8 20 29 37 42

MAŁY LOTEK

I losowanie
10 15 24 31 32

II losowanie
5 6 8 9 21

Końcówka n-ru band. 2907.

DUŻY LOTEK PŁACI

I losowanie

1 rozw. z 6 trafieniami — wygrana 915 015 zł, 2 rozw. z 5 trafieniami — wygrana po 457 507 zł, 181 rozw. z 5 trafieniami zwykłymi — wygrane po ok. 6 500 zł, 9 666 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 157 zł, 157 239 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 9 zł.

II losowanie

45 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po ok. 47 500 zł, 3 191 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1 011 zł, 70 152 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 76 zł.

POKRÓTCE

POGOŃ SZCZECIN — UNION BERLIN 0:0

W ROZEGRANYM w Szczecinie towarzyskim meczu piłkarskim, Pogoń zremisowała z I-ligową drużyną NRD — Union Berlin 0:0. Mecz rozegrany w trudnych warunkach stał na przeciętnym poziomie.

REPREZENTACJA HOKEISTÓW REMISUJE Z NAPRZODEM

REPREZENTACJA polskich hokeistów rozegrała sparringowe spotkanie z Naprzodem Janów i tylko zremisowała 7:7 (4:3, 2:3, 1:1).

Siatkarki Politechniki najlepsze

W LEGNICY odbył się ogólnopolski turniej szkół wyższych w siatkówce. W rozgrywkach wzięły udział drużyny AZS uczelni politechnicznych, reprezentujących wśród pań: Szczecin, Kraków, Gdańsk, Poznań, Wrocław, Legnicę oraz zespoły męskie: Szczecin, Wrocław, Kraków, Łódź, Opole, Poznań, Częstochowę, Legnicę, Rzeszów i Zieloną Górę. W turnieju drużyn kobiecych zwyciężyła reprezentacja Politechniki Szczecińskiej przed Politechniką Wrocławską i Politechniką Krakowską. Wśród zespołów męskich pierwsze miejsce wywalczyła Politechnika Częstochowska przed Politechniką Poznańską.

Natomiast w Szczecinie — jak już informowaliśmy — odbywają się w hali WDS Mistrzostwa Polski Akademii Medycznych w piłce koszykowej mężczyzn. Jutrzejsze rozgrywki rozpoczynają się o godz. 9. Grać będą Kraków—Gdańsk, Lublin—Białystok, Łódź—Wrocław, Szczecin—Katowice, Warszawa—Kraków.

Notatnik sportowca

OGNISKO TKKF „REKREACJA" ZAWIADAMIA....

...że prowadzi działalność w następujących stałych sekcjach: karate, hatha-joga, gimnastyki rekreacyjnej dla pań (dla osób, które ukończyły 16 lat). Przyjmowane są również zapisy na zajęcia nauki pływania dla dzieci w wieku od 6 do 12 lat. Chętni mogą się zgłaszać w siedzibie ogniska przy ul. Obrońców Stalingradu 3, tel. 372-61 w godz. 10—17.

ZAPISY DO SEKCJI

GKS Arkonia ogłasza zapisy do sekcji judo dla chłopców urodzonych w latach 1962—1965. Kandydaci mogą się zgłaszać w przyszłym tygodniu od poniedziałku do piątku w godz. 17—18.30 w hali przy torze kolarskim. Ponadto od 10 kwietnia klub przyjmuje zapisy na kursy judo i karate dla osób dorosłych. Chętni mogą się zgłaszać codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 18—19.30 w hali przy torze kolarskim

INNY NUMER KONTA

BIURO zawodów Rekreacyjnego Turnieju Najlepszych zawiadamia, że w regulaminie rozgrywek brydża sportowego podano niewłaściwy numer konta bankowego. Przedpłaty należy dokonywać na konto NBP I OM — 31012-2437-132.

CZWARTEK, 5 KWIETNIA

DZIŚ:
Ireny, Wincentego
JUTRO:
Wilhelma, Celestyna

POGODA

ZACHMURZENIE przeważnie duże, okresami niewielki deszcz. Temp. do 8 st. Wiatry wschodnie, umiarkowane.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1004,5 hPa (753,5 mm Hg). W ciągu dnia niewielkie wahania ciśnienia.

TEATRY

WSPÓŁCZESNY — „Burza" g. 19; **POLSKI** — „Don Juan" g. 19; **MUZYCZNY** — „Wesołe kumoszki z Windsoru" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Posłannictwo z innej planety" g. 15.30 — RFN; piątek: g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Szantaż" g. 16, 18.15, 20.30 — ang., l. 18; piątek: g. 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15; **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Przez Góry Skaliste" g. 16, 18 — USA; „80 huzarów" g. 20 — węg., l. 15 (czwartek i piątek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Powiedz, że ją kocham" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 18 (czwartek i piątek); **POLONIA** (tel. 221-834) — „Proszę słonia" g. 14.30, 16 — pol.; „Roman i Magda" g. 17.30, 19.30 — pol., l. 18 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „W piaskach pustyni" g. 10, 17 — pol.; „Dzieci wśród piratów" g. 11, 13, 15 — jap.; „Zapomniana melodia" g. 18, 20 — pol., arch., l. 12; „King Kong" g. 22 — USA, l. 18 — panoram. (czwartek i piątek); **HETMAN** (Pomorzany) — „Cyrk w cyrku" g. 17 — CSRS; „New Jork, New Jork" g. 19 — USA, l. 15; **ZAMEK** — „Niewinne" g. 18 — wł., l. 18; **MARS** — „Potop" g. 17, 19.45 — pol., l. 12 — cz. II; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Śmiertelny pościg" g. 17.30, 19.30 — fr., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Biały Murzyn" g. 17.30 — pol., l. 12; „Ostatni film o Legii Cudzoziemskiej" g. 19.30 — USA, l. 15; **HUTNIK** (Stołczyn) — „O jeden most za daleko" g. 17.30 — ang., l. 15 — panoram.; **1 MAJ** (Żydowce) — „Z przymrużeniem oka" g. 17, 19 — fr., l. 18; **BAJKA** (Police) — „Sprzężenie zwrotne" g. 17 — radz. — panoram., l. 15; **ZATOKA** (Nowe Warpno) — „Akcja Salamandra" g. 18 — rum., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Joseph Andrews" — ang., l. 15; **GRYF** (Gryfino) — „O jeden most za daleko" — ang., panoram., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Ingo zagraj w filmie" — radz., panoram., l. 12; „Dick i Jane" — USA, l. 15; **DAR** (Stargard) — „Mroczny przedmiot pożądania" — fr., l. 18; **INA** (Stargard) — „Zabawka" — fr., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska; Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat. Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Urządzenia i mechanizmy statków morskich. Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim, XXX lat Stoczni im. A Warskiego. Skrzynie i kufry posażne Pomorza Zachodniego — g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności. Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP Architektura rzemiosło budowlane Szczecina z przełomu XIX i XX w. — g. 11—17. **ZAMEK** — Plakat, malarstwo, grafika i rysunek plastyków bydgoskich g. 11—18; **13 MUZ** — pl. Żołnierza 2 — Malarstwo St. Klimkowskiej-Bieńkowskiej.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Gołęcino + Zdunowo; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

AL. WYZWOLENIA 11 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 422-46; KRZYWOUSTEGO 7A — tel. 366-73; LELEWELA 1 — tel. 726-24; STOŁCZYN, N.Odrą 20 — tel. 239-422; DĄBIE, ul. Gryfińska 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21;

PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — g. 8—18;

KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;

RUCH STATKÓW — tel. 918;

USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 g. 8—19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 Decyzje 15-latków. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Czwartek TDC i film „Pipi Langstrumpf" (kol.). 17.30 Film przyrodniczy „O wronach prawie wszystko" (kol.). 17.55 Skarbiec (kol.). 18.20 Poligon (kol.). 18.50 Radzimy rolnikom (kol.). 19.10 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.15 Teatr Sensacji „Dni zemsty" cz. III. 21.10 Pegaz (kol.). 21.55 W minutę po premierze (kol.). 22.30 Dziennik (kol.). 22.45 Nigdy więcej.

PROGRAM II

16.30 J. francuski. 17 J. rosyjski (kol.). 17.30 Przewodnik melomana (kol.). 17.55 Wzornictwo przemysłowe (kol.). 18.25 Studio Sport (kol.). 19.10 Program lok. 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 NURT — nauki polityczne. 20.45 NURT — matematyka. 21.15 NURT — nauczanie początkowe. 21.45 „24 godziny" (kol.). 21.55 Teatr TV na Świecie „Spowiedź Smierdiakowa".

PIĄTEK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 8.10 Geografia dla kl. VII. 9 Geografia dla kl. V. 11.05 Wychowanie techniczne dla kl. I—III lic. 12.45 i 13.25 TTR. 15.15 Red. szkolna zapowiada. 15.30 NURT — pedagogika. 16 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kol.). 16.30 Dla dzieci „Piątek z Pankracym" (kol.). 16.55 Reportaż muzyczny — „Co trzy lata w Bydgoszczy" (kolor). 17.20 Magazyn motoryzacyjny. 17.50 Filmowy portret pisarki Ewy Szelburg-Zarembiny (kol.). 18.30 Film TV jug. „Profesor i panna". 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.15 Magazyn Studia „Gama" (kol.). 20.05 Dziennik (kol.). 22.20 Studio „Gama" — cz. II.

PROGRAM II

16.30 J. francuski. 17 Mam pomysł (kol.). 17.30 Poradnik turysty (kolor). 18 Poradnictwo wędkarskie (kol.). 18.30 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kol.). 19.10 Kronika (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.15 Teatr Wspomnień „Ranny las". 21.20 „24 godziny" (kol.). 21.30 Film norw. „Kochana Maron" (kol.). UWAGA, TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

16.30 Spotkanie w ZOO. 17 Wiadomości. 17.15 „Ferdynand i duchy". 18 Reportaż „Rozmowy". 18.15 „Być przy tym". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Zapytajmy prof. Kaula. 19.30 Kronika. 20 Film „Gwiazdy". 21.30 Kronika. 21.45 Spotkanie w kinie. 22.30 Wiadomości.

PIĄTEK

7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 Film „Gwiazdy". 11.30 Studio M z Pragi przedstawia. 12.05 Wiadomości. 12.10 Zapytajmy prof. Kaula. 16 Program rozrywkowy. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.45 „Bartje". 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn. 19.30 Kronika. 20 Film USA „Historia Benny Goodmana". 21.55 Kronika. 22.10 Sport. 22.40 Kalejdoskop. 23.10 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 19, 20, 21, 22, 0.01. 14.25 Studio „Gama". 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Panorama polskiej piosenki. 19.40 Estrada folkloru. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Znasz-li ten głos? 21.15 Przeboje z Interstudia. 22.23 Katowice na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką.

PROGRAM II

(UKF 67,52 MHz)

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Piosenki Agnieszki Osieckiej. 16.10 Muzyka polska XX w. 16.40 „Historia mojej sieczkarni". 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 „Nim się książka ukaże". 17.40 „Trzeba głęboko oddychać". 18.00 Stołeczne aktualności muzyczne. 18.40 Śladem inwestowanych miliardów. 19.00 Muzyka. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 20.00 Studio „Relaks". 20.30 Muzyka polskiego 45-lecia. 21.00 Feliks Mendelssohn — Trio fortepianowe. 21.40 Utwory Wojciecha Kilara. 22.00 Promenada. 22.30 Wiersze Roberta Bly. 22.40 „Notatnik ze współczesnej 1", 23.10 Chansons Clementa Jannequina. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

(UKF 66,74 MHz)

14.00 Koncerty fortepianowe Haydna. 15.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 15.20 Beatlesów grają. 15.40 Beatlesów śpiewają. 16.00 Reportaż „Pozostanie trwały ślad". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 79. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Kąty widzenia. 19.15 Ballady Wojciecha Gogolewskiego. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Królewska ryba". 20.00 Mini-max. 20.40 Polska szkoła muzyczna. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Wibrafonowe sola L. Hamptona. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

(UKF 68,78 MHz)

14.45 Grają i śpiewają siostry Knapik. 15.05 Teatr PR — „Tresura". 16.05 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 16.25 J. niemiecki. 16.40 PAW. 17.00 Opera i balet w wersji stereo. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Postawy i wzory. 18.45 Sekrety listów. 19.00 Polscy specjaliści za granicą. 19.15 J. rosyjski. 19.30 K. Flagstad w pieśniach Sibeliusa. 20.15 Muzyka angielska w średniowieczu. 21.00 Muzyka słuchana zza konsolety. 21.55 Antonio Vivaldi — La Stravaganza. 22.15 Przymiarka do przyszłości. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.50 Węgierskie motywy.

PRACA

POTRZEBNA starsza pani do dziecka na 3 lata, może być za wynajęcie pokoju. Ul. Gościsława 25/4, Żelechowo. 5913-G

OPIEKUNKA do dziecka (dochodząca) potrzebna zaraz. Telefon 350-31 wew. 343, w godz. 12—15. 5922-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu. Szafera 130/44. 5058-G

KUPNO

SKODĘ — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5044.

NIERUCHOMOŚĆ

DOMEK w Choszcznie ul. Wąska 6 — sprzedam. Wiadomość: Gorzów Wlkp., tel. 23-61. 43-P

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin — ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, TV czarno-biała, tel. 356-96, TV kolorowa, tel. 359-55. — Gwarancja 6 miesięcy. 199-K

TELEWIZYJNE pogotowie, 386-27. 4958-G

POGOTOWIE telewizyjne inż. Masłowski, tel. 752-65. 2467-G

COLOR TV pogotowie, 23-24-96. 3854-G

POGOTOWIE TV, tel. 80-904. 3254-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 3360-G

POGOTOWIE telewizyjne. Krawczyński, tel. 22-66-81. 3291-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 23-14-60. 4205-G

POGOTOWIE telewizyjne. Mieczysław Uznański, 22-38-32. 4302-G

ANTENY instaluję, tel. 371-66. 4455-G

ANTENY instaluję, tel. 22-56-75. 5011-G

INSTALOWANIE anten, przestrajanie telewizorów kolorowych — wykonuje Zakład Usługowy WUSI, tel. 368-03. 827-K

ANTENY — 723-64. 3547-G

ANTENY — 61-39-86. 2774-G

TAPETUJEMY i malujemy mieszkania. Tel. 385-86. 4265-G

28. III. na ul. Kr. Jadwigi skradziono „Żuka" nr rej. SZC 29-20, koloru morskiej zieleni. Znalazcę wynagrodzę. Zgłoszenia: Ułańska 1a. 5967-G

SPRZEDAŻ

SKODĘ 100 S (1972) — mały przebieg — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 5056.

PŁASZCZ damski i męski (skórzane), sprzedam. Al. Wojska Polskiego 176/5, po 17. 5054-G

SPRZEDAM tanio różne meble, stan bardzo dobry. Tel. 22-38-38 — po godz. 17. 6036-G

SYRENĘ 105 L (1975) — sprzedam — Więckowskiego 4/7. 4505-G

PŁASZCZ skórzany — damski, sprzedam. Tel. 423-80. 5260-G

TURECKI męski płaszcz skórzany — sprzedam. Ul. Ruska 34a/4. 5049-G

BILARD elektryczny oraz nowy aparat Zenit E — sprzedam. Kamień Pomorski, tel. 20-578. 5046-G

WÓZEK spacerowy dla bliźniaków — produkcji NRD — sprzedam. Gryfino, ul. Flisacza 13/8. 5045-G

WYSOKĄ palmę sprzedam. — Małkowskiego 20/10. 5067-G

FERMĘ brojlerów blisko Lublina — sprzedam. Wiadomość: Lublin, tel. 308-37. 1138-K

COCKER spaniela — sprzedam. Tel. 382-81. 5059-G

LOKALE

PRZYJMĘ pana do wspólnego pokoju. Ul. Kręta 8. 4944-G

2 POKOJE, kuchnia, wszelkie wygody, zamienię na większe, może być własnościowe. Tel. 30-365. 4952-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, 45 m kw., Osiedle Kaliny, III piętro, zamienię na 3-pokojowe, w śródmieściu z telefonem I—III piętro. Korzystne warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4968.

KLUCZEWO k/Czaplinka, dom jednorodzinny z działką, możliwość hodowli zamienię na 3 lub 2 pokoje w Szczecinie, Szczecin, tel. 22-81-18. 4973-G

CZĘŚĆ strychu lub wysokiej sutereny kupię lub wydzierżawię, adaptacja na ciche rzemiosło. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 4976.

POKÓJ, kuchnia, spółdzielcze własnościowe, zamienię na większe z balkonem do I piętra. Tel. 820-256. 4981-G

DO WYNAJĘCIA pokój. Wierzbowa 90. 4985-G

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, telefon, śródmieście, zamienię na jeden pokój, kuchnia, łazienka. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5001.

M-5, 3 pokoje, Osiedle Kaliny, zamienię na M-3 i M-2 lub dwa M-3. Jedno M-3 może być w Warszawie lub okolicach. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5002.

WROCŁAW — pokój z kuchnią, kwaterunkowe, zamienię na podobne lub większe w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5004.

MIESZKANIE 4 pokoje, komfort zamienię na dwa mieszkania 2-pokojowe. Tel. 434-24 — (18—20). 5007-G

ZDECYDOWANIE kupię M-2 Oferty kierować: Szczecin, ul. Libelta 43/3. 5015-G

WYNAJMĘ na rok nieumeblowane 3 pokoje, nowe budownictwo, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 5017.

M-4 trzypokojowe, spółdzielcze, II piętro, Osiedle Gontyny, zamienię na równorzędne na Osiedlu Przyjaźni lub Kaliny, parter wykluczony. Adres: ul. Parkowa 15/7.

M-3, komfort, centrum — sprzedam. Telefon 22-66-93. 5029-G

POKÓJ, kuchnia, II piętro, słoneczne, zamienię na równorzędne, dzielnica obojętna. Bolesława Śmiałego 1a/14. 4769-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania, samodzielnego pokoju. Tel. 39-813, godz. 17—19. 5055-G

PANI z 3-letnim dzieckiem poszukuje pokoju nieumeblowanego z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 376-68, w godz. 8—15. 5065-G

PILNIE kupię M-3 w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 5068.

2 POKOJE, kuchnia, przedpokój, samodzielne, łazienka, w.c., wspólne, c.o., I piętro, śródmieście, zamienię na 2 pokoje, nowe budownictwo, dzielnica obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 5071.

Władysławowi Hruszczakowi
dyrektorowi Banku Spółdzielczego w Szczecinie
wyrazy najserdeczniejszego współczucia z powodu śmierci
Żony
składają:
pracownicy, rada i zarząd Banku.

Pracownicy poszukiwani

„SPOŁEM" WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW Oddział w Szczecinie

zatrudni

na okres przedświąteczny sprzedawców do sklepów i stoisk przedsklepowych branży ogólnospożywczej.

Wymagana aktualna książeczka zdrowia. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale spraw pracowniczych, ul. Żółkiewskiego 12a, pok. 37 i 41 lub tel. 444-71. 1117-K

Zatrudnimy wykwalifikowane fryzjerki · damskie
(wskazany dyplom mistrzowski).

Osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie się w **sklepie firmowym „Pollena" w Szczecinie, przy ul. Bolesława Krzywoustego 11/13, w godz. od 11—14, w terminie do 11 kwietnia 1979 r.** 1138-K

upfw
zaprasza

W WOLNĄ OD PRACY SOBOTĘ — 7 KWIETNIA BR.
SIEĆ HANDLOWA I USŁUGOWA CZYNNA w godz. 11—16.
W NIEDZIELĘ — 8 KWIETNIA BR.
SIEĆ HANDLOWA CZYNNA W GODZ. 10—16
ZAKŁADY USŁUGOWE — NIECZYNNE

1111-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA i ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelny 457-41, sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83), dział miejski 462-35, dział morski 427-77, dział sportowy 379-50, dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34, red. poranna (po godz. 6) 224-028, 224-250, dalekopisy 224-018 Prenumeratę na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał i półrocze roku następnego, na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 50 proc. droższa przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch". Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531-71. Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne F-3

Badania wytrzymałości Mostu Cłowego

Kiedy pojedziemy obwodnicą?

W MINIONĄ niedzielę wielu zmotoryzowanych szczecinian miało poważne kłopoty z wyjazdem za miasto. Zawinił nie tyle deszcz, co zamknięcie Mostu Cłowego. Dla wielu kierowców była to przykra niespodzianka, gdyż nie zauważyli opublikowanego w przeddzień ogłoszenia Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów, które zapowiedziało ograniczenia ruchu.

ZAMKNIĘCIE przeprawy przez Regalicę spowodowała konieczność przeprowadzenia badań obciążenia mostu. Przed laty został on skonstruowany tzw. metodą kablo-betonową. Obecnie stwierdzono, że część poszczególnych strun w kablach albo popękała, albo uległa korozji. Zwrócono się więc do naukowców z Politechniki Szczecińskiej z prośbą o sporządzenie ekspertyzy wytrzymałości konstrukcji. Pozwoli ona określić potrzeby remontowe Mostu Cłowego, by zapobiec przyszłym ograniczeniom ruchu w tym punkcie najważniejszej arterii wylotowej miasta.

Badania te zwróciły uwagę szczecinian na sprawy związane z budową obwodnicy, biegnącej Szosą Poznańską. Pomysł ten zrodził się przed dwoma laty i jest systematycznie realizowany. Ma on niezwykle znaczenie dla całego miasta w przypadku jakichkolwiek perturbacji arterii biegnącej ulicami Energetyków i Przestrzenną jako droga zapasowa.

— **UZYSKALIŚMY** odpowiedź na najważniejsze pytanie — powiedział dyrektor PEDiM Witold Gowin — **dotyczące wytrzymałości mostów: Świerczewskiego i I Armii Wojska Polskiego. Oba zostały, jak wykazała ekspertyza, wybudowane z dużym zapasem i mogą znieść znacznie większe obciążenie. Znak ograniczający tedy przejazd wielotonowych ciężarówek zostanie usunięty natychmiast po zakończeniu robót przy filarze. Natomiast problemem** — kontynuuje nasz rozmówca — stał się przejazd przez wiadukt kolejowy. Posiada on bowiem... drewniana nawierzchnię pokrytą dywanikiem asfaltowym. Rozpoczęliśmy w tej sprawie rozmowy z Przedsiębiorstwem Budownictwa Kolejowego, które być może, podejmie się tego zadania.

Na razie prowadzimy prace asfaltowe na Moście Świerczewskiego — wyjaśnia dyr Gowin. — **Specjaliści z PS opracowali eksperymentalną technologię rozścielania nakładki bitumicznej na mostach. Zakłada ona jednak idealne wręcz warunki pogodowe. Ubiegłoroczna jesień i obecną wiosnę zaś charakteryzują spore opady. Tempo robót jest więc z konieczności wolne. Natychmiast po zakończeniu prac na Moście Świerczewskiego przeniesiemy się na Most I Armii Wojska Polskiego.**

Mamy też w planach przykrycie dywanikiem asfaltowym — stwierdza dyrektor — **3-kilometrowego odcinka Szosy Poznańskiej oraz identyczne prace przy ul. Batalionów Chłopskich. Z realizacją tego ostatniego zadania wstrzymujemy się do czasu ukończenia tam budowy kanalizacji deszczowej. Niemniej bowiem dopuścić do zrywania świeżo położonego asfaltu. Ponadto udało się nam zawrzeć umowy z KPRI na przebudowę ul. Marmurowej, co połączy Szosę Poznańską z autostradą. Na razie, oczywiście, bez planowanego wiaduktu nad ul. Granitową.**

Trudno mi obiecywać jakiś konkretny termin zakończenia tych wszystkich robót — kończy dyrektor PEDiM-u. Jestem jednak przekonany, że wszystko, prócz przebudowy wiaduktu, zostanie zakończone jeszcze w bieżącym roku.

(ten)

„Night bar..."

W CIĄGU ostatnich dni ul. Jagiellońska wzbogaciła się o kolejny neon. Dokonując porównania tej nowej iluminacji z już istniejącymi, należy stwierdzić iż jest on nie tylko ładny, ale chyba należy także do największych neonów. Ogromne świetlne litery układają się w stylizowany napis „BOLKO". I w tym miejscu właśnie budzą się nasze obiekcje. Bowiem nocny bar „Bolko" znajdujący się przy skrzyżowaniu ul. Śląskiej z Jagiellońską należy do placówek gastronomicznych, które nie cieszą się najlepszą opinią. Można to sprawdzić m.in. w... księdze wezwań oficera dyżurnego MO. Czy w tej sytuacji zaopatrywanie tego lokaliku w tak ogromną reklamę nie jest przypadkiem reklama na wyrost?

23 osoby ranne

Czołowe zderzenie autobusów WPKM i PKS

WCZORAJ około godz. 6.40 na ul. Szosa Polska, w gęstej jak mleko mgle zderzyły się czołowo autobus WPKM m-ki „Jelcz" nr rej. MR 2234 prowadzony przez Janusza Klocka z autobusem PKS m-ki „Autosan" nr rej. SZA 042-C, prowadzonym przez Mariana Chojnackiego. Zderzenie nastąpiło podczas omijania przez autobus WPKM ciągnika z przyczepą; kierowca „Jelcza" zjechał na lewą stronę jezdni i wskutek bardzo ograniczonej widzialności nie spostrzegł w porę nadjeżdżającego z przeciwnej strony „Autosana".

W kraksie doznały obrażeń 23 osoby, w większości — pasażerowie PKS. Karetki pogotowia przewiozły poszkodowanych do pogotowia ratunkowego w Policach i Szczecinie, skąd kilkoro rannych skierowano na konsultacje do szpitala. Na szczęście ofiary wypadku nie odniosły poważniejszych obrażeń. Po udzieleniu im pierwszej pomocy, wszyscy ranni wrócili do domów.

Wysokość strat materialnych poniesionych przez WPKM wynosi około 15 tysięcy, a PKS — około 50 tys. złotych. Warto dodać, iż „Autosan" był fabrycznie nowym pojazdem (jeszcze na numerach próbnych) i po raz pierwszy wyruszył na trasę.

Dochodzenie w sprawie wypadku prowadzi szczecińska milicja drogowa. Prosi ona za naszym pośrednictwem świadków kraksy o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35 pokój 15, tel. 307-345, w godz. 8—16. (ap)

Kronika wypadków

WCZORAJ krótko przed godz. 10 na autostradzie, około 300 m od zjazdu w kierunku Gryfina, „Fiat" 125 p nr rej. SZB 3008 kierowany przez Zygmunta S. z Dobrej Nowogardzkiej zderzył się z ciężarówką o nie ustalonych numerach rejestracyjnych. Rannych w wypadku żonę kierowcy — Annę i ich syna Eryka odwieziono do szpitala. Milicja drogowa prosi świadków kraksy o zgłoszenie się w KM MO, ul. Kaszubska 35 pok. 8, tel. 307-341 w godz. 8—16.

Około godz. 14.30 na al. Wojska Polskiego przy pętli tramwajowej na Głębokiem, ciężarowa „Skoda" MW 5763 jadąc w kierunku śródmieścia potrąciła rowerzystę, 11-letniego Marka B., który raptownie skręcił w bok — prosto pod koła samochodu. Chłopiec doznał złamania obojczyka, wstrząśnienia mózgu i przebywa w szpitalu.

NA KLATCE schodowej jednego z domów przy ul. Mickiewicza znaleziono wczoraj, z obrażeniami głowy i wstrząśnieniem mózgu 52-letniego, pijanego mężczyznę. Rannego skierowano do szpitala. Z wywiadu lekarskiego wynika, iż mężczyzna został pobity przez nieznanych sprawców.

STRAŻ Pożarna i MO odnotowały wczoraj niecodzienną interwencję. Na ul. Rostworowskiego, wiedziony pijacką fantazją 27-letni mężczyzna we własnym mieszkaniu na środku pokoju... rozpalił ognisko, wspominając najprawdopodobniej czasy letnich biwaków. Pijaka zabrała milicja, a strażacy ugasili pożar. (ap)

Myśliwi zapraszają

Ciekawa wystawa

DZIŚ w Klubie Garnizonowym przy ul. Wawrzyniaka 5 zostanie otwarta wystawa trofeów zwierzyny płowej. Organizatorami tej ekspozycji są: Zarząd Wojewódzki Polskiego Związku Łowieckiego, zarządy wojskowych kół łowieckich oraz Klub Garnizonowy.

Na wystawie zgromadzone są trofea szczecińskich myśliwych zdobyte w minionym sezonie. Ponadto można tu również nabyć książki o tematyce przyrodniczej lub obejrzeć filmy oświatowe. Wystawa będzie otwarta w godz. od 15 do 18 oprócz sobót i niedziel do 18 bm. W soboty i niedziele ekspozycja może być udostępniana grupom zorganizowanym w godz. od 9 do 13. (su)

Konkurs na plakat

SZCZECIŃSKA Spółdzielnia Mieszkaniowa 1 koło ZSMP przy SSM ogłaszają konkurs na plakat z okazji „Światowego Roku Dziecka". Technika dowolna. Na odwrocie należy podać imię i nazwisko oraz adres. Prace przyjmuje w terminie do 28 maja br. Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Kaliny 23/2. Najciekawsze — zostaną nagrodzone i zakwalifikowane do wystawy zorganizowanej i czerwca w Dniu Dziecka.

Będą lepiej widoczne

WIOSNA jest tradycyjnie porą gruntownych porządków i odświeżania. Ostatnio zaobserwowaliśmy, że słupki przy trasach wylotowych z miasta są świeżo odmalowywane. Zmyta przez deszcze i śniegi farba zostaje zastąpiona nową — ostrocerwoną i czystobiałą. Takie oznakowanie będzie z daleka widoczne dla każdego kierowcy. (su)

Dziękujemy...

...za pozdrowienia nadesłane przez naszych Czytelników — studentów i pracowników Akademii Rolniczej z I Mistrzostw AR na Hali Szczecińskiej, 19 członków Klubu Narciarskiego PTTK „Wilking" przy Stoczni Szczecińskiej, grupę młodzieży z SKKT—PTTK „Zaczkiewicze" ze Stargardu Szczecińskiego z Ogólnopolskiego Rajdu w Kołobrzegu oraz uczestników obozu zorganizowanego przez WPUT „Pomerania" w Miskolcu (Węgry).

Żądamy ukarania wandali!

Znowu śmieci w Lasku Arkońskim

UPODOBALI sobie Lasek Arkoński kierowcy wywożący śmieci z różnych przedsiębiorstw. Raz po raz powstaje tu dzikie wysypisko. Lekkomyślni kierowcy z niektórych szczecińskich instytucji skracają sobie drogę i zamiast jechać za miasto — wyrzucają śmieci wprost z ciężarówek do pobliskiego lasku!

Nie są to, niestety, przypadki incydentalne. W roku ubiegłym na ten temat pisaliśmy wielokrotnie wskazując konkretnie kto zawinił. W tym roku także informowaliśmy o skandalicznym zanieczyszczeniu środowiska naturalnego w tym lesie. Wczoraj zaś znów otrzymaliśmy alarmujący sygnał w tej sprawie. Przy ul. Chopina na bocznej drodze leśnej wyrosła w nocy (?) z poniedziałku na wtorek góra śmieci. Natychmiast pojechaliśmy na miejsce wraz z fotoreporterem oraz przedstawicielem Pogotowia Wodociągowego — kierownikiem rejonu Stanisławem Wiśniewskim.

Znalezienie sprawcy nie było trudnym zadaniem. Pośród przeróżnych puszek z napisem „Woda do picia", złomu, butelek, papierów, podartych namiotów — leżała cała masa dokumentów. Dostrzegliśmy tam m.in. listę załogi wraz z nazwiskami, karty urlopowe pracowników, zarządzenia dyrektora przedsiębiorstwa w sprawie zasad i organizacji gospodarowania surowcami wtórnymi. **A wszystkie te druki opatrzone były pieczątkami firmowymi Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf".** Nie ulega więc najmniejszej nawet wątpliwości do kogo śmieci te należą i kto je w lesie zostawił.

LEŚNICY doglądający podmiejskich lasów załamują ręce. Zima poczyniła wiele szkód. Cała masa drzew powywracała się. Także krzewy zostały połamane, a tu jeszcze trzeba użerać się z przedsiębiorstwami, które z uporem wywalają swoje śmieci tam, gdzie im wygodniej.

Czas najwyższy ukrócić tego rodzaju praktyki. Las jest dobrem wszystkich mieszkańców Szczecina. Nie każde miasto może przecież pochwalić się takim położeniem geograficznym, by w swych granicach mieć podobny teren rekreacyjny.

Wydaje nam się także, że sprawą notorycznego ostatnio zanieczyszczania podmiejskich lasów powinien energicznie zająć się Miejski Konserwator Przyrody oraz Wydział Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska UM. Ostre sankcje karne nałożone na winowajców odstraszą może innych od karygodnego wygodnictwa! Nie można bowiem w dalszym ciągu tolerować pobłażania dla tych, którzy lekce sobie ważą wszelkie zarządzenia i troskę o ochronę naturalnego środowiska człowieka. Wszystkie podobne przypadki będziemy piętnować publicznie.

(wys)

Fot. Z. Jodkowski

Władze wojewódzkie zapowiadają

Sankcje administracyjne wobec niesolidnych taksówkarzy

OSTATNIO nasiliły się pretensje szczecinian wobec taksówkarzy. Najczęściej dotyczą one zawyżonych rachunków za przejazd, odmowy wykonania usługi lub niegrzecznego zachowania się wobec pasażerów.

Ponieważ dotychczasowy tryb załatwiania tych zażaleń przez Sąd Koleżeński przy Wojewódzkim Zrzeszeniu Prywatnego Handlu i Usług nie dawał należytych efektów, wicewojewoda szczeciński Andrzej Głowacki pismem z 26 marca br. zalecił inną drogę postępowania. Odtąd sprawy te powinny być kierowane do kolegiów ds. wykroczeń, które rozpatrzą je w trybie administracyjnym. Wobec winnych stosowane będą sankcje, przewidziane w rozporządzeniu ministrów: komunikacji oraz gospodarki terenowej i ochrony środowiska z 31 lipca 1972 roku w sprawie krajowego transportu drogowego — aż do cofnięcia zezwolenia na prowadzenie usług taksówkarskich włącznie. Tylko taki tryb postępowania może być zastosowany wobec osób naruszających przepisy prawne.

JEDNOCZESNIE wicewojewoda zapowiedział szybkie przeprowadzenie wiosennego przeglądu taksówek. Tym razem dokonają go pracownicy Wydziału Komunikacji i funkcjonariusze służby ruchu drogowego MO.

Nowy tryb załatwiania skarg na niesolidnych taksówkarzy z pewnością przyczyni się do poprawy sytuacji w tej dziedzinie. Skoro działania Sądu Koleżeńskiego i Wojewódzkiego Zrzeszenia Prywatnego Handlu i Usług nie przyniosły wyraźnych efektów społecznych, niezbędne jest stosowanie znacznie surowszych sankcji administracyjnych. Przyczynią się one z pewnością nie tylko do zmiany stosunków pomiędzy taksówkarzem a pasażerem, ale i pozwolą wyeliminować ludzi, którzy swym niewłaściwym zachowaniem obniżają autorytet tego zawodu. (i)

Notatnik szczeciński

◇ W RAMACH miejskiego przeglądu twórczości plastycznej i fotograficznej KDK „Słowianin" organizuje wystawę prac malarskich, graficznych, gobelinniarskich i fotograficznych zespołów placówek upowszechniania kultury Szczecina. Otwarcie — dziś o godz. 17.

◇ W DK BUDOWLANYCH dziś o godz. 19 odbędzie się „Wiosenny wieczór przy muzyce". Wystąpi duet gitar klasycznych Alber—Strobel. Swoje wiersze mówić będzie Mikołaj Müller.

◇ 6 BM. o godz. 18 w sali Audytorium Maximum w Gmachu Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów PS odbędzie się zebranie naukowe szczecińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Referat pt. „Kręte drogi prostego promieniowania", ilustrowany filmem i pokazami, wygłosi dr Jan Dunin-Borkowski z IKN i BO w Warszawie.

◇ DZIŚ o godz. 17.30 w sali nr 19 WSM przy Wałach Chrobrego odbędzie się zebranie naukowe szczecińskich oddziałów Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego, Towarzystwa Przyrodników im. M. Kopernika oraz Naukowego Koła Badań Morza WSM nt. „Echolokacji u delfinów". Prelekcja ilustrowana będzie filmami i diapozytywami.

◇ KLUB „Bon Ton" i Społeczne Ognisko Muzyczne ogłaszają zapisy do zespołu fletów prostych dla dzieci i młodzieży mieszkańców SM Śródmieście. Pierwsze spotkanie — 10 bm. o godz. 11 w sali klubu.

Zgubiono-znaleziono

NA dworcu kolejowym na Żelechowie znaleziono dziecięcy bucik. Odebrać go można przy ul. Grzymińskiej 23/17 po godz. 14.

1 BM. na Jasnych Błoniach znaleziono klucze. Wiadomość tel. 472-59 w godz. 8—14, natomiast po godz. 15 tel. 2282-15.

NA ul. Traugutta znaleziono męską rękawiczkę. Wiadomość tel. 720-23.

31 MARCA przybłąkał się czarny wilczur. Wiadomość ul. Odeżowa 3/2.